

dziennik

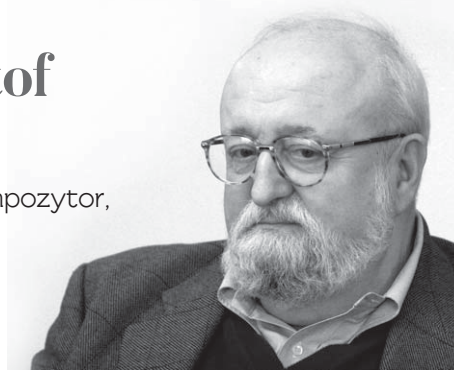
W S C H O D N I

PONIEDZIAŁEK 30 MARCA 2020 r.

Zmarł Krzysztof Penderecki

Nie żyje wybitny polski kompozytor, doktor honoris causa KUL, prof. Krzysztof Penderecki. Zmarł wczoraj nad ranem, miał 86 lat.

STRONA 2



RAPORT: KORONAWIRUS – WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE DZIEŃ 18

stan z 29.03.2020 r. na godzinę 18.15

Hospitalizowani
z podejrzeniem wirusa

31

Poddani
kwarantannie

6953

Pod nadzorem
epidemiologicznym

4099

Zakażeni
koronawirusem

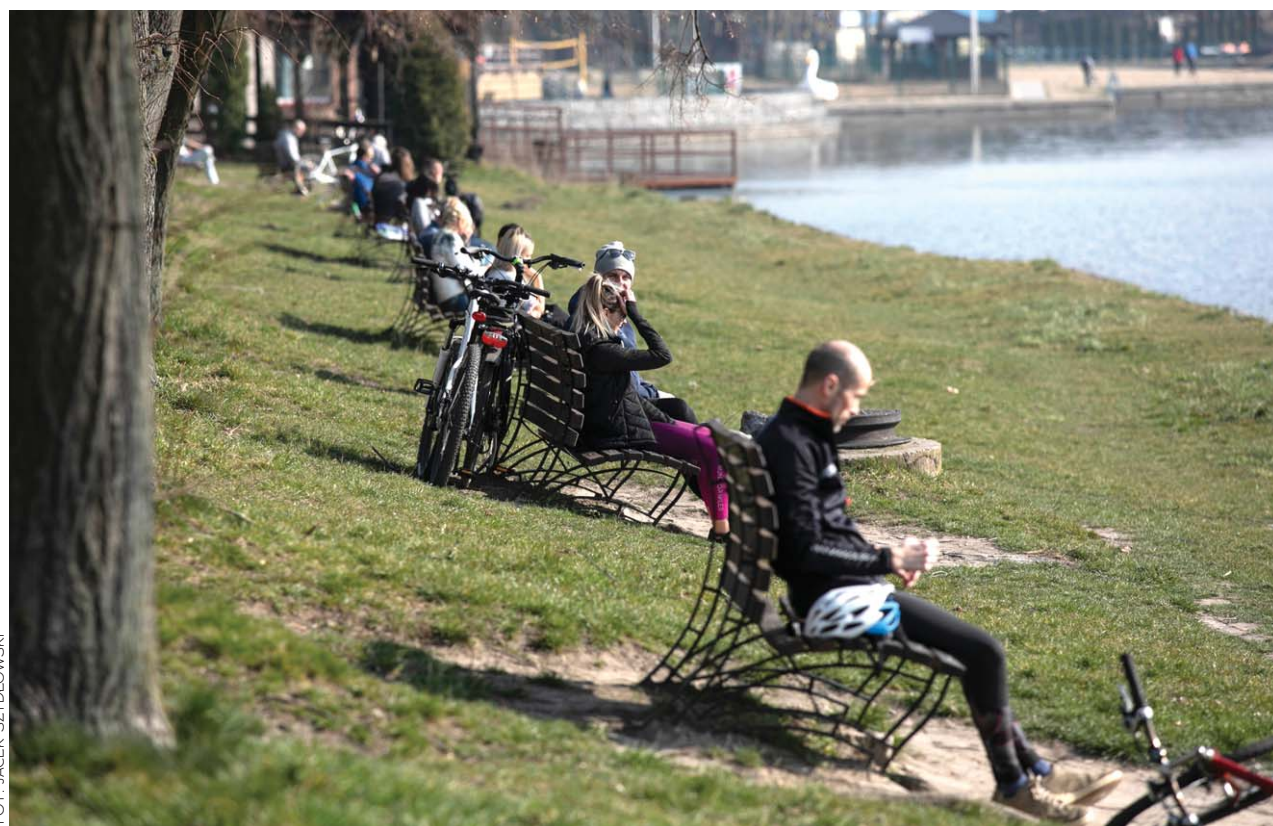
101

Ofiary
śmiertelne

3

Wyleczeni

13



FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

Na spacer i po zakupy tylko dwójkami

Wyjścia z domu są dozwolone, ale tylko do pracy lub dla załatwienia niezbędnych, codziennych potrzeb. Gromadzenie się nawet w kilkuosobowych grupach jest całkowicie zakazane. Tak można podsumować nowe ograniczenia w przemieszczaniu się.

W weekend ulice w centrum Lublina były niemal puste. Ci, którzy zdecydowali się na wyjście, wybierali raczej Zalew Zembrzycki. Spacerowiczów i rowerzystów tam nie brakowało, chociaż w większości poruszali się dwójkami.

Jednak wczoraj wszystkie parkingi przy Zalewie Zembrzyckim i w lesie Dąbrowa były pełne aut, a mnóstwo ludzi poszło na leśny spacer. Słoneczny weekend pokazał, że z nowymi przepisami jesteśmy na bakier. Na zdjęciu: tak w weekend było nad Zalewem Zembrzyckim.

● Co nam wolno, a co jest zakazane – str. 3

KORONAWIRUS

Założ okulary



Noszenie soczewek kontaktowych to ryzyko rozprzestrzeniania się koronawirusa – alarmują okuliści i apelują, żeby w czasie epidemii korzystać z tradycyjnych okularów.

Jak tłumaczą specjaliści, osoby, które korzystają z soczewek znacznie częściej dotykają oczu w ciągu dnia. – To normalna reakcja, związana z ciałem obcym w oku, ale może ona prowadzić do zakażenia koronawirusem – ostrzega prof. Robert Rejdak, szef Kliniki Okulistyki Ogólnej SPSK1 w Lublinie i precyzuje, że ryzyko może być podwójne. – Źródłem infekcji mogą być brudne ręce, którymi dotykamy oka, przez które wirus przenika do organizmu. Następnie może się on rozprzestrzeniać razem z wydzielanymi przez nas łzami – precyzuje okulista.

– Soczewki nosi bardzo dużo młodych ludzi, u których Covid-19 przebiega bezobjawowo, albo bardzo łagodnie, dlatego mogą oni nieświadomie zarażać innych. Stąd nasz apel, żeby w czasie epidemii zrezygnowali z soczewek kontaktowych na rzecz tradycyjnych okularów, które pod tym względem są znacznie bezpieczniejsze – zaleca profesor.

Prof. Rejdak zwraca uwagę, że wiosną oczy są bardziej narażone na alergie i urazy, a noszenie soczewek zaostrza infekcje. – Jest to więc dodatkowy powód, żeby z nich tymczasowo zrezygnować. Poza tym zapalenie spojówek oraz ich przekrwienie może być jednym z pierwszych objawów zakażenia koronawirusem – podkreśla prof. Rejdak.

O zrezygnowaniu z soczewek kontaktowych w czasie epidemii apelują m.in. konsultant krajowy w dziedzinie okulistyki, główny inspektor sanitarny, Stowarzyszenie Chirurgów Okulistów Polskich, a na świecie m.in. Amerykańska Akademia Okulistyki. (KP)

Przedsiębiorcy na tarczy

POLITYKA – Zakres tej pomocy jest niewystarczający. Jeżeli będzie tak dłużej niż przez pół roku, trzeba będzie związać interes – komentują przedsiębiorcy pakiet ustaw nazywanych tarczą antykrzysową. – Kwiecień wytrzymam, ale w maju przyjdzie mi wysłać pracowników na urlopy – przewiduje jeden z nich

Tomasz Maciuszczak

W sobotę Sejm przyjął pakiet ustaw nazywanych tarczą antykrzysową. „Tarcza” ma złagodzić skutki pandemii koronawirusa dla polskiej gospodarki. Wśród przyjętych rozwiązań znalazły się możliwość zwolnienia mikroprzedsiębiorstw i osób samozatrudnionych z opłacania składek ZUS przez trzy miesiące, wypłacanie świadczenia postojowego czy dofinansowanie wynagrodzeń pracowników dla firm będących w trudnej sytuacji.

Jak „tarczę antykrzysową” oceniają przedsiębiorcy?

– Moim zdaniem zakres tej pomocy jest niewystarczający. Ja zatrudniam ponad 40 osób, część z nich wysłałem na urlop, a hotel musiałem zamknąć

– mówi Marek Pikul, właściciel hotelu Pikul i serwisu

Auto Pikul w Puławach. – Od rządu oczekuję możliwości zwolnienia z obowiązku opłacania składek ZUS-owskich przez co najmniej sześć miesięcy. Jeśli rząd nie da nam – przedsiębiorcom – szansy na utrzymanie zatrudnienia, to wielu pracowników za jakiś czas znajdzie się w urzędach pracy.

– Mój cały majątek stoi na placu. 32 sztuki plus dwie, świeżo sprowadzone jeszcze w naprawie. Ale od dwóch tygodni nie widziałem klienta na oczy – mówi nam przedsiębiorca prowadzący autokomis i warsztat samochodowy w Chełmie. – Kwiecień wytrzymam, ale w maju przyjdzie mi wysłać pracowników na urlopy – przewiduje. – W banku usłyszałem, że co najwyżej przedłużą mi spłacanie kredytu. Jeżeli będzie tak dłużej niż przez pół roku, trzeba będzie związać interes – dodaje przedsiębiorca.

– Naszą największą bolączką i zmartwieniem są koszty stałe, przede wszystkim czynsz. I jest to problem nie tylko branży sportowej,

ale każdego przedsiębiorcy, którego przychód pochodzi wyłącznie z usług dla klientów (restauracje, fryzjerzy, salony kosmetyczne, etc.) – zauważa Magda Mandecka, członek zarządu Centrum Wspinaczkowego Kotłownia w Lublinie. – Jeśli nie zostaną wprowadzone przepisy, które wspierałyby najemców lub też przewidujące dla nich odszkodowania z tytułu utraconych opłat czynszowych, proponowane zapisy tarczy w niczym nam nie pomogą.

Wśród polityków największe emocje wywołały proponowane przez PiS zmiany w Kodeksie wyborczym w kontekście planowanych na 10 maja wyborów prezydenckich. Chodzi o umożliwienie głosowania korespondencyjnego osobom, które w dniu głosowania będą objęte kwarantanną oraz tym powyżej 60. roku życia.

– Oni zrobią wszystko, żeby utrzymać się przy władzy, nawet jeśli ich ręce będą pełne krwi... – napisał na Facebooku lubelski senator

i przedsiębiorca Jacek Bury z Koalicji Obywatelskiej. Podkreślił to w rozmowie z nami: Nie chodzi o pomoc przedsiębiorcom, a o wygranie wyborów.

Wprowadzonych do Kodeksu wyborczego zmian broni poseł PiS Przemysław Czarnek i podkreśla: Nie będzie wyborów 10 maja, jeśli sytuacja nie ulegnie poprawie po Wielkanocy.

Teraz pakietem ustaw składających się na tzw. tarczę antykrzysową ma zająć się Senat. PiS chciałby, żeby ustawy mogły wejść w życie od 1 kwietnia.

(RS, KYKU, WZ)

ZAŁOŻENIA TARCZY ANTYKRZYSOWEJ

- zwolnienie mikrofirm zatrudniających do 9 osób ze składek ZUS na 3 miesiące (marzec, kwiecień, maj)
- zwolnienie dotyczy składek za przedsiębiorcę i pracującą dla niego osobę; skorzystać mogą także samozatrudnieni z przychodem do 3-krotności przeciętnego wynagrodzenia, którzy opłacają składki tylko za siebie;

- świadczenie postojowe w kwocie do ok. 2 tys. zł – dla zleceniobiorców (umowa zlecenia, agencyjna, o dzieło) i samozatrudnionych o przychodzie poniżej 3-krotności przeciętnego wynagrodzenia;

- dofinansowanie wynagrodzeń pracowników: do wysokości 40 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia i uelastycznienie czasu pracy – dla firm w kłopotach.

Tarcza zakłada także m.in.:

- umożliwienie sklepom – w niedziele objętym zakazem handlu – przyjmowania towaru, rozładowywania go oraz wykładania na półki;
- obniżenie o 90 proc. czynszów najemców lokali i tzw. wysp w galeriach handlowych;
- przedłużenie legalnego pobytu i zezwoleń na pracę dla obcokrajowców;
- zwalnianie z naliczania kar umownych za – związane z epidemią – opóźnienia przy realizacji przetargów;
- umożliwienie gminom odstąpienia od pobierania podatku od nieruchomości od firm.

Maseczki z teatru, przyłbice z uczelni

POMOC Teatr Muzyczny w Lublinie odwołał spektakle i wstrzymał próby, ale w pracowniach krawieckich praca wre – krawcowe szyją maseczki ochronne. Pierwsza partia trafi do policjantów. Z kolei Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji drukuje przyłbice ochronne dla personelu medycznego

Tomasz Maciuszczak

W z w i ą z k u z wprowadzeniem stanu e p i d e m i i w podległej marszałkowi województwa instytucji kultury do Wielkanocy zawieszono działalność artystyczną. Wstrzymane zostały próby do planowanej na 1 czerwca premiery bajki „O krasnoludkach i sierotce Marysi”. W teatrze liczą, że spektakl uda się wystawić w Dzień Dziecka, ale na razie aktorzy przygotowują się do niego indywidualnie w domach.

W pracowniach krawieckich praca wre

Ciszy nie ma za to w teatralnych pracowniach krawieckich. W piątek ruszyła akcja szycia maseczek ochronnych, które zostaną przekazane służbom zaangażowanym w działania związane z rozprzestrzenianiem się koronawirusa. Pomyśl zrodził się już jakiś czas temu, ale jego wykonanie zajęło trochę czasu.

– Od dwóch tygodni staraliśmy się znaleźć materiały. Nie było to łatwe. Zdobyli je policjanci, którzy w czwartek przywieźli je do nas – mówi Kamila Lendzion, dyrektor Teatru Muzycznego. Bo to właśnie do funkcjonariuszy policji trafi pierwsza partia maseczek. – Wiemy, że tego typu akcesoriów potrzebuje służba zdrowia. Ale pomyśleliśmy też o policjantach, bo im też brakuje środków ochronnych.



W TEATRZE MUZYCZNYM RUSZYŁA AKCJA SZYCIA MASECZEK OCHRONNYCH, KTÓRE ZOSTANĄ PRZEKAZANE SŁUŻBOM ZAANGAŻOWANYM W DZIAŁANIA ZWIĄZANE Z ROZPRZESTRZENIEM SIĘ KORONAWIRUSA

FOT. TEATR MUZYCZNY W LUBLINIE

A przecież też normalnie pracują, kontrolują osoby poddane kwarantannie, codziennie mają kontakt z ludźmi. Szacujemy, że z tego, co mamy, powstanie ok. 700–800 sztuk – dodaje pani dyrektor.

Kolejne maseczki miałyby trafić także

w inne miejsca, w których będą potrzebne. Krawcowe czekają w gotowości, ale placówka liczy na pomoc firm, hurtowni czy osób, które mogą przekazać niezbędne materiały.

– Najlepiej, żeby była to fazelina lub bawełna sanitarna. Do tego potrzebujemy gumek i troczków – wylicza Kamila Lendzion.

Osoby mogące pomóc proszone są o kontakt pod numerem telefonu 81 532 76 14 lub mailowo: sekretariat@teatrmuzyczny.eu.

Drukują przyłbice

Do instytucji, które zareagowały na apele szpitali o wyposażenie ochronne dołączyła Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji. Uczelnia z Lublina drukuje przyłbice ochronne dla personelu medycznego.

– Pierwsze z nich już za kilka dni trafią do lubelskich szpitali – zapewnia dr inż. Robert Pietrzyk, dziekan Wydziału Transportu i Informatyki WSEI. Produkcja odbywa się przy pomocy znajdujących się w uczelnianych laboratoriach drukarek 3D, które na co dzień są wykorzystywane do badań naukowych i zajęć ze studentami.

– Czas wydruku jednej przyłbicy to kilka godzin. Staramy się skrócić ten czas do minimum, aby dostarczyć jak największą ilość gotowych osłon jak największej liczbie chętnych szpitali i oddziałów – dodaje dziekan Pietrzyk.

Ponadto, w razie potrzeby, w ramach wolontariatu pracę jednostek służby zdrowia gotowych jest wesprzeć kilkunastu studentów kierunku pielęgniarstwo. – W gotowości czekamy na informację od szpitali – informuje uczelnia.

DYŻUR REDAKCYJNY



691-770-010

Paweł Buczkowski

alarm24@dziennikwschodni.pl

Korona 1 i Korona 2 jeżdżą non stop

ROZMOWA z Pawłem Krasowiczem, ratownikiem medycznym i dyspozytorem z Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Lublinie



Paweł Krasowicz

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

● **Służby medyczne apelują o pomoc, bo brakuje środków ochrony m.in. maseczek,ombinezonów, środków dezynfekcji. Jak wygląda sytuacja ratowników w Lublinie i regionie?**

– Dostajemy wsparcie od firm czy osób prywatnych, które szyją maseczki, ale też dostarczają inne środki ochrony czy posiłki, za co jesteśmy bardzo wdzięczni. Pozyskujemy też takie materiały na własną rękę.

Można jednak powiedzieć, że z ich zapasem jesteśmy „na styk”. Zużywamy ich na bieżąco naprawdę dużo. Przyłączamy się do apelu o wsparcie, bo każda pomoc jest teraz na wagę złota. Zdarza się, że ratownicy często są pomijani w takich apelach, a tak naprawdę to my jesteśmy na pierwszej linii frontu i jako pierwsi mamy kontakt z pacjentem.

● **Zdarzyło się, że zabrakło sprzętu?**

– Dotychczas nie było takiej sytuacji, żeby karetka wyjechała bez zabezpieczeń. Bezpieczeństwo ratowników medycznych to podstawa, wystarczy, żeby jedna osoba zakaziła się koronawirusem i cała stacja kwalifikuje się do kwarantanny i jest wyłączona z pracy. Okrojona obsada to duży problem, bo musimy przecież jeździć też do pacjentów, którzy wzywają pogotowie z innych powodów, często w stanach nagłych, jak udar czy zawał. Przyjęliśmy zasadę, że do każdego pacjenta jeździmy zabezpieczeni w maseczki, gogle i rękawice. Zdajemy sobie sprawę, że tak naprawdę każdy może być zakażony, bo

nie sposób przebadać wszystkich pod tym kątem. Ponadto nadal wiele osób ukrywa, że mogły być narażone na zakażenie, mimo akcji w mediach społecznościowych #nieklam-medyka. Dlatego zabezpieczamy się przed każdym wyjazdem, co automatycznie wpływa na bardzo duże zużycie tych środków. Według zaleceń ministra zdrowia kombinezony zakładamy tylko wtedy, kiedy mamy do czynienia z potwierdzonymi przypadkiem

● **Dużo jest wyjazdów związanych z koronawirusem?**

– Tylko w samym Lublinie i najbliższych okolicach jeżdżą dwie karetki dedykowane pacjentom z podejrzeniem lub potwierdzeniem zakażenia koronawirusem, a także do pobierania i transportu próbek, pobranych np. od osób przebywających w kwarantannie. Nazywamy je Korona 1 i Korona 2. Łącznie realizują około setki wyjazdów na dobę. Podobne zespoły jeżdżą w regionie, m.in. w Łukowie, Chełmie i Zamościu. Pracy jest tyle, że jeździmy non stop.

ROZMAWIAŁA: KATARZYNA PRUS

Zmarł Krzysztof Penderecki

Nie żyje wybitny polski kompozytor, doktor honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, prof. Krzysztof Penderecki. Zmarł wczoraj nad ranem, miał 86 lat. Urodził się w 1933 roku w Dębicy. Studiował kompozycję w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Krakowie (obecnie jest to Akademia Muzyczna). Pierwszy rozgłos przyniosło mu premierowe wykonanie utworów „Strofy”, „Emanacje” oraz „Psalm Dawida” na festiwalu Warszawskiej Jesień w 1959 roku.

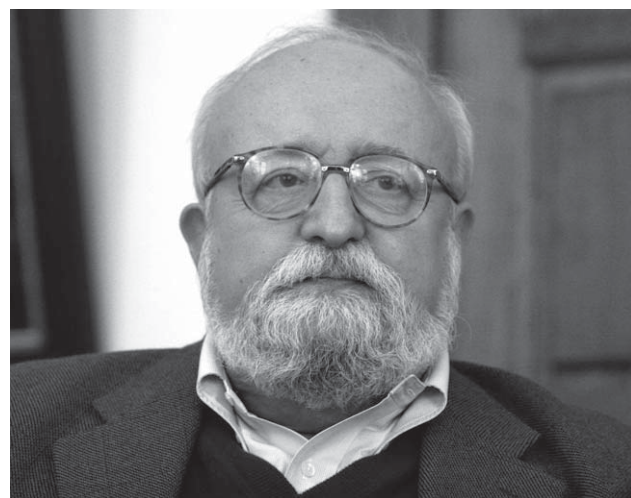
Jego muzyka była wykorzystywana w wielu filmach. Można ją było usłyszeć, między innymi, w „Łśnieniu” Stanleya Kubricka, „Egzorcycie” Williama Friedkina, „Katyniu” Andrzeja Wajdy oraz „Dziłości serca” Davida Lyncha. Penderecki skomponował cztery opery, osiem symfonii i szereg innych utworów orkiestrowych, koncertów instrumentalnych, oprawę chóralsną głównie tekstów religijnych, a także utwory kameralne i instrumentalne. Był profesorem i rektorem

Akademii Muzycznej w Krakowie oraz członkiem Polskiej Akademii Umiejętności. W 2012 roku brytyjski dziennik „The Guardian” określił go mianem „najprawdopodobniej największego żyjącego polskiego kompozytora”. W 2016 roku Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II przyznał prof. Pendereckiemu tytuł akademicki doktora honoris causa. 9 lutego 2018 roku w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie miał miejsce koncert „Siedem bram

Jerozolimy” Krzysztofa Pendereckiego. Koncert, pod hasłem „Miało swoje Uniwersytetowi”, odbył się z okazji zakończenia obchodów Wielkiego Jubileuszu 700-lecia lokacji Miasta Lublin, 100. rocznicy powstania Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz inauguracji lubelskich obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości „Lublin 1918–2018. Inspiruje nas wolność”. (DW)

Krzysztof Penderecki

FOT. ARCHIWUM DW



dziennik Wschodni

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biła Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chelm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 81 46 26 837, 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:
Biła Podlaska 691 770 019,
Chelm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Trzy miejscowości bez wody pitnej

ALARM 24 Mieszkańcy trzech wsi w gminie Bychawa od soboty rano nie mają dostępu do wody pitnej. O problemach, z jakimi borykają się mieszkańcy Osowy, Osowy-Kolonii i Woli Dużej poinformował nas Czytelnik. Według jego relacji wody nie ma ok. 500 osób. – W sobotę sołtys z radnym rozwozili wodę na własną rękę. Straż pożarna stanęła na wysokości zadania, dowożą wodę dla zwierząt, ale wody do picia i do celów bytowych dla ludzi nie ma. W niedzielę miało

przywieźć Bychawskie Przedsiębiorstwo Komunalne, ale nie dowieźli. W dobie walki z koronawirusem ludzie nie mają nawet wody – relacjonował wczoraj jeden z mieszkańców Osowy. Jak dowiedzieliśmy się dzwoniąc pod numer alarmowy BPK, powodem problemów jest awaria studni głębinowej, do której doszło w piątek po południu. Zostaliśmy zapewnieni, że jeszcze w niedzielę po południu woda pitna zostanie dostarczona mieszkańcom. (TOMA)

Zakaślał w twarz kobiecie, trafił za kraty

Sąd w Zamościu aresztował tymczasowo 27-latkę za spowodowanie zagrożenia epidemiologicznego. Na klatce schodowej w jednym z bloków przy ul. Piłsudskiego mieszkanka zwróciła mu uwagę, że po powrocie z zagranicy powinien pozostać w domowej izolacji. – Mężczyzna w odpowiedzi na jej uwagi umyślnie zakaślał jej w twarz – relacjonuje asp. Dorota

Krukowska-Bubiło, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Zamościu. Policjanci z zachowaniem wszelkich środków ostrożności zatrzymali 27-latkę. Sąd przychylił się do wniosku policji i prokuratury i zastosował trzymiesięczny tymczasowy areszt wobec mężczyzny. Zgodnie z kodeksem karnym grozi mu kara nawet do 8 lat pozbawienia wolności. (PAB)

Policjanci chorują. Komisariat zamknięty

Wśród dwunastu nowych zakażonych koronawirusem, o których służby informowały wczoraj rano, jest kilkoro policjantów z III Komisariatu w Lublinie. Wszyscy czują się dobrze. Jednostka została jednak zamknięta. O pierwszym przypadku zakażenia koronawirusem wśród mundurowych z jednostki przy ul. Kunickiego pisaliśmy w czwartek. Później zakażenie stwierdzono jeszcze u dwóch policjantów z „trójki” i oddziału prewencji. W sobotę rzecznik wojewody informowała o 12 nowych przypadkach zakażenia. Wszystkie dotyczą mężczyzn i kobiet z powiatu lubelskiego. Pacjenci mają od 21 do 60 lat i czują się dobrze. Wśród zakażonych jest kolejna grupa mundurowych z trzeciego komisariatu. Policjanci nie ujawniają jednak bliższych danych. – Mogę jedynie powiedzieć, że stwierdzono kilka nowych przypadków – informuje Kamil Gołębiowski, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. – Są



to osoby, które przebywały na kwarantannie. Wszyscy czują się dobrze. Zastosowano wobec nich procedury przewidziane przez służby sanitarne. Rzecznik nie ujawnia, czy chorzy trafili do szpitali, czy też pozostają w swoich domach. Jednostka przy ul. Kunickiego jest obecnie zamknięta. – Budynek został już zdezynfekowany. Staramy się, by jak najszybciej wrócił do normalnego funkcjonowania. Zanim to nastąpi, wszystkich interesantów zapraszamy do komendy miejskiej – dodaje Kamil Gołębiowski. Rejon, za którego bezpieczeństwo odpowiadała „trójka”, został podzielony między pozostałe jednostki, z których skierowano tam dodatkowe patrole. (JSZ)

Na spacer i po zakupy tylko dwójkami

OBOSTRZENIA Wyjścia z domu są dozwolone, ale tylko do pracy lub dla załatwienia niezbędnych, codziennych potrzeb. Gromadzenie się nawet w kilkuosobowych grupach jest całkowicie zakazane. Tak można podsumować nowe ograniczenia w przemieszczaniu się. Słoneczny weekend pokazał jednak, że z nowymi przepisami jesteśmy nieco na bakier



Na spacer w centrum Lublina mieszkańcy udawali się najczęściej parami
FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Jacek Szydłowski

Weekend ulice w centrum Lublina były niemal puste. Ci, którzy zdecydowali się na wyjście, wybierali raczej Zalew Zemborzycki. Spacerowiczów i rowerzystów tam nie brakowało, chociaż w większości poruszali się dwójkami. Gromadzenie się w większych grupach jest obecnie nielegalne. Wszystko przez epidemię koronawirusa.

Rozporządzenie ministra zdrowia ogranicza przede wszystkim możliwość swobodnego przemieszczania się. Generalnie, wszyscy powinniśmy pozostać w domach. Wychodzenie jest dozwolone w kilku sytuacjach. Chodzi m. in. o dojazdy do pracy. Mogą to robić również przedsiębiorcy i rolnicy. Dozwolone jest również wyjeżdżanie po zakupy, związane z działalnością zawodową.

Zakaz nie dotyczy wolontariuszy, którzy pomagają w walce z epidemią. Jeśli więc pomagamy osobom na kwa-

rantannie, to nadal możemy spokojnie je odwiedzać.

W myśl nowych przepisów dozwolone są również wyjścia z domu, by załatwić podstawowe sprawy. Chodzi np. o zrobienie zakupów, wyjście do apteki i lekarza, opiekę nad rodziną czy wyprowadzenie psa.

Można też wychodzić na spacer, również do parku i do lasu. Zamknięte są jedynie place zabaw i siłownie na wolnym powietrzu. Nigdy jednak nie powinniśmy się poruszać w grupie liczącej więcej niż dwie osoby.

Przestrzegania tych ograniczeń pilnują policjanci. Mundurowi apelują o rozsądek i dojrzałość. Sami również zapewniali, że z rozsądkiem podejdą do egzekwowania nowych przepisów.

– Żaden policjant nie będzie zatrzymywał człowie-

ka z zakupami – zapewnia podinsp. Renata Laszczka-Rusek, rzecznik lubelskiej policji. – Naszym celem jest przede wszystkim przypominać, upominać i ostrzegać. Natomiast z całą pewnością będziemy zdecydowanie reagowali, jeżeli większe grupy będą się gromadziły w jednym miejscu. Oczywiście nie dotyczy to rodzin. Te przepisy nie są przeciwko ludziom, a w trosce o bezpieczeństwo nas wszystkich.

– Wśród czynności niezbędnych do życia jest również spacer, ale zwracajmy uwagę, by nie odbywał się on 10 razy w ciągu dnia – apeluje Renata Laszczka-Rusek. – Kierujmy się zdrowym rozsądkiem.

Za złamanie zakazów grozi mandat lub nawet do 5 tys. zł grzywny. Pierwsze kary już są.

– W Zwierzyncu czterech młodych ludzi stało sobie na parkingu i wspólnie imprezowali. Zostali ukarani mandatami. Takie zachowania będziemy karać z całą stanowczością – zapowiada Renata Laszczka-Rusek.

Od początku epidemii policjanci w całym regionie odnotowali 160 przypadków złamania zasad kwarantanny. Ludzie wychodzą po zakupy, do bankomatu lub odwiedzić znajomych. Swoje zachowanie tłumaczą zwykle dobrym samopoczuciem. W Lublinie grupa 12 młodych ludzi zorganizowała tzw. 18-tkę. Wynajęli w tym celu bar w dzielnicy LSM. Wszyscy zostali zatrzymani przez policję.

W AUTOBUSIE I KOŚCIELE

W autobusie zajętych może być najwyżej połowa miejsc siedzących. To oznacza, że w Lublinie autobus przegubowy zabiera maksymalnie 20 pasażerów. Policjanci zapowiadają, że będą wlepić mandaty za łamanie tego ograniczenia. Ograniczenia dotyczą również uroczystości religijnych. Może w nich uczestniczyć maksymalnie 5 osób, wyłączając duchownych i inne osoby sprawujące posługę. W przypadku pogrzebów, zakaz nie dotyczy pracowników firmy pogrzebowej.

Gorąco w pogotowiu. Chcą odwołania dyrektora

KONFLIKT Związkowcy z Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Lublinie chcą odwołania dyrektora. Zarzucają mu m.in. brak zabezpieczenia pracowników w środki ochrony osobistej i dezynfekcyjne oraz „nieprzemyślny” termin wyjazdu na urlop w sytuacji zagrożenia epidemiologicznego. Marszałek zapowiada audyt

Katarzyna Prus

Zarządy wobec dyrektora Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Lublinie mają cztery działające tam organizacje związkowe. Krytykują go w piśmie skierowanym do marszałka i chcą jego odwołania. Wskazują m.in. na nieodpowiednią postawę w związku z zagrożeniem związanym z epidemią.

– Chodzi o brak należytego zabezpieczenia pracowników w środki ochrony oso-

bistej i dezynfekcyjne, brak jasnych procedur zabezpieczających dla pracowników pogotowia oraz działalności pomocniczej

– informuje Remigiusz Małecki, rzecznik marszałka.

Zdaniem związkowców, termin, który wybrał dyrektor na urlop wypoczynkowy był „nieprzemyślny” w kontekście zagrożenia epidemiologicznego i związanej z tym konieczności poddania się

kwarantannie po powrocie. Związkowcy uważają, że takie okoliczności „niszczą wizerunek pogotowia oraz prowadzą do niezadowolenia wśród załogi i destabilizacji pracy”.

Do marszałka wpłynęły dwa pisma od organizacji związkowych. – Jedno z 19 marca, sygnowane przez cztery zakładowe organizacje związkowe, które zawiera krytykę pracy dyrektora oraz drugie stanowisko z 23 marca, jednej organizacji związkowej, które udziela poparcia dyrektorowi – informuje Małecki i dodaje, że niezależnie od tego, marszałek zlecił przepro-

wadzenie audytu w pogotowiu.

– W związku z zagrożeniem epidemicznym działania audytora zostały jednak wstrzymane. Zostaną podjęte w najbliższym możliwym terminie – informuje rzecznik.

O urlopie dyrektora pisaliśmy na początku ubiegłego tygodnia. Jak zapewniał wówczas w rozmowie z nami dyrektor, w trakcie wyjazdu cały czas był dostępny pod telefonem, odbierał e-maile.

– Nie było więc zagrożenia dla ciągłości zarządzania naszą jednostką. Pogotowie cały czas funkcjonowało bez zarzutów. Jestem dumny ze swoich pracow-

ników, z tego, jak pracowali i pracują w tym trudnym dla nas wszystkich czasie – zaznaczył Zdzisław Kulesza.

Dodał, że w związku z coraz trudniejszą sytuacją w kraju ze względu na rosnącą liczbę zachorowań na Covid-19 skrócił swój pobyt za granicą.

– W obecnej sytuacji taka decyzja była koniecznością – podkreślał. – W miejscu, w którym byłem nie było żadnego stwierdzonego przypadku zakażenia koronawirusem. Poza tym jestem lekarzem i wiem, jak zachowywać się w takich sytuacjach, żeby

nie narażać się na zakażenie – zapewnił.

Odnosił się też do kwarantanny. – Kwarantanna jest obowiązkiem dla każdego, kto wraca do kraju, bez względu na to, czy jest chory czy zdrowy. Mimo, że ten obowiązek został wprowadzony dopiero dwa dni po moim przyjeździe, to ja również odpowiedzialnie poddałem się izolacji domowej – tłumaczył dyr. Kulesza.

W związku z tym, jak wyjaśniał, wystąpił do organu prowadzącego o zgodę na pracę zdalną w tym czasie i taką zgodę od marszałka dostał.

Miliony na badania

MEDYCYNĄ Agencja Badań Medycznych przyznała grant lubelskim neurologom. Ponad 26 mln zł pójdzie na badania skuteczności kładrybiny w leczeniu miastonii, które prowadzi prof. Konrad Rejdak i jego zespół z lubelskiej kliniki. Terapia daje nadzieję pacjentom, którzy cierpią na tę nieuleczalną chorobę.

Szacuje się, że w Polsce jest ok. 10 tys. takich osób. Miastenia to choroba obwodowego układu nerwowego, w której zaburzone jest działanie układu immunologicznego. Może zacząć się w każdym wieku, są też przypadki miastonii wrodzonej u dzieci. – Limfocyty produkują przeciwciała skierowane przeciwko własnym strukturom, które uszkadzają receptory dla neuroprzekaznika. W efekcie dochodzi do zaburzeń w przekazywaniu impulsów z zakończeń nerwów ruchowych do mięśni – tłumaczy prof. Konrad Rejdak, kierownik Kliniki Neurologii SPSK4 w Lublinie, prezes elekt Polskiego Towarzystwa Neurologicznego. – Kiedy zaczyna wygasać siła mięśniowa, opadają powieki, występują zaburzenia mięśni twarzy, problemy z mówieniem, dwojenie widzenia.

Choroba w nasilonej postaci może prowadzić do poważnych zaburzeń oddychania, co grozi śmiercią. – Dla tego tak ważne jest zdiagnozowanie choroby i włączenia leczenia. Obecnie celem terapii jest uzyskanie możliwie długiego czasu remisji. Idealnym byłaby „przebudowa”

układu immunologicznego, uwolnienie pacjenta od patologicznego mechanizmu, ale na razie jest to niemożliwe – zaznacza prof. Rejdak.

Na czym polegają badania, które prowadzą lubelscy naukowcy? – Biorąc pod uwagę immunologiczne podłoże miastonii, uznałem, że zastosowanie kładrybiny może przynieść efekty w leczeniu tej choroby. Lek, nad którym pracujemy w sposób wybiórczy eliminuje limfocyty B i limfocyty T, tym samym uwalnia pacjenta od mechanizmu choroby. Uzyskaliśmy dość wysoką skuteczność – zaznacza neurolog.

Stosując nawet bardzo małe dawki, czyli jeden cykl terapii, naukowcy uzyskali dość długą remisję choroby. – Dwu-trzydniowe cykle lecznicze pozwalają uwolnić pacjenta od objawów na całe miesiące. Optymalnym scenariuszem byłaby rejestracja i dopuszczenie leku do praktyki klinicznej – mówi prof. Rejdak i dodaje, że dzięki kolejnym badaniom będą mogli dobrać odpowiednią dawkę i sposób podawania leku.

KATARZYNA PRUS

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie

zmarłej lek.stom.

Małgorzaty Gałęzowskiej

składają pogrążeni w bólu
wspólnicy i pracownicy
Przychodni Stomatologicznej
Unident



n069

Naszemu Koledze

Tomaszowi Gałęzowskiemu

serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Małgorzaty Gałęzowskiej

składają
koleżanki i koledzy
z „Dziennika Wschodniego”



n068

Lublin

Hybrydowe dylematy kierowców

ALARM 24 Na zmianę zasad dotyczących samochodów hybrydowych w Strefie Płatnego Parkowania skarży się jeden z naszych Czytelników. Dziwi go, że posiadaczom nowszych pojazdów może być trudniej o tańszy abonament niż właścicielom samochodów kilkuletnich. Ratusz odpowiada: takie są normy

Od środy posiadacze aut hybrydowych nie będą już zwolnieni z opłat za postój w Strefie Płatnego Parkowania. To jedna ze zmian, które będą obowiązywać od 1 kwietnia wraz z nowymi stawkami opłat. Ratusz tłumaczył, że nie może dłużej utrzymywać tego przywileju, bo właścicielom hybryd wydano już tysiąc identyfikatorów uprawniających do darmowego postoju, co odpowiada niemal połowie miejsc w płatnej strefie.

Posiadacze aut hybrydowych dostali za to możliwość zakupu tańszego, przeznaczonego tylko dla nich abonamentu „E” (80 zł za miesiąc). Jednak ten abonament kupią tylko ci, którzy mają meldunek w Lublinie i właśnie tu rozliczają swój podatek dochodowy (z Pierwszym lub Trzecim Urzędem Skarbowym).

Jest jeszcze jedno ograniczenie prawa do abonamentu „E”. To poziom emisji dwutlenku węgla. – W uchwale naszych radnych wprowadzono rozgraniczenie dla samochodów hybrydowych zarejestrowanych przed 1 września 2018 r. oraz po tej dacie. Dla starszych pojazdów wartość graniczna emisji dwutlenku węgla liczona jest według starego testu NEDC, dla tych now-



Od środy posiadacze aut hybrydowych nie będą już zwolnieni z opłat za postój w Strefie Płatnego Parkowania. Dostali możliwość zakupu tańszego, przeznaczonego tylko dla nich abonamentu „E” - 80 zł za miesiąc

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

szych w bardziej restrykcyjnym WLTP – pisze do nas pan Michał. – Śmiem twierdzić, że radni wykluczyli znaczną liczbę nowych, zarejestrowanych po 1 września 2018 r. samochodów hybrydowych z możliwości uzyskania abonamentu typu „E”.

Według naszego Czytelnika zasady zatwierdzone przez Radę Miasta są niellogiczne. – Abonament będzie mógł uzyskać właściciel auta hybrydowego np. z 2017 r., ale z 2020 już raczej nie – twierdzi pan Michał. – Być może jest to celowy zabieg radnych,

aby zmniejszyć możliwość uzyskania tańszego abonamentu i zwiększyć wpływ do budżetu miasta, ale myślę, że nie tędy droga.

Ratusz broni nowych zasad. – Od 1 września 2018 r. nowe pojazdy wprowadzane do obrotu w Unii Europejskiej są homologowane zgodnie z procedurą WLTP. Zastąpienie normy NEDC przez normę WLTP znalazło swoje odzwierciedlenie w uchwale – wyjaśnia Grzegorz Jędrak z biura prasowego Ratusza. – Wymóg osiągnięcia emisji dwutlenku węgla po-

niżej 100g/km dla możliwości uzyskania preferencyjnego abonamentu typu „E” to norma wprowadzona w trosce o środowisko. Kierowcy przy wyborze samochodu hybrydowego kierują się obowiązującą w tym czasie homologacją, więc różnice w pomiarach nie zmieniają pulapu, dla którego obowiązuje preferencja.

Urząd Miasta stwierdza, że nie widzi podstaw do zmiany uchwały.

DRS

• **KOMPLET INFORMACJI O ZMIANACH WCHODZĄCYCH W ŻYCIE 1 KWIETNIA ZNAJDZIECIE W JUTRZEJSZYM WYDANIU**

Zmiana godzin pracy

SŁUŻBA ZDROWIA

Ze względu na trwającą epidemię koronawirusa zmienione zostały godziny pracy Ośrodka Leczenia Uzależnień, jedyne w Lublinie zakładu opieki zdrowotnej podległego samorządowi miasta.

Od dziś do 10 kwietnia ośrodek będzie czynny w dni powszednie od godz. 9 do 19, co dotyczy wszystkich jego oddziałów i przychodni. Poza tym ośrodek nie będzie pracować w soboty aż do końca czerwca.

Tanio. Nawet bardzo

OBIEKTY SPORTOWE

Aż siedem firm rywalizuje o miejski kontrakt na remont bieżni lekkoatletycznej obok Szkoły Podstawowej nr 16 przy ul. Poturzyńskiej, gdzie ma się także pojawić deska do skoku w dal.

Urząd Miasta zakładał, że prace będą kosztować ponad ćwierć miliona złotych, jednak najtańsza

z zainteresowanych firm (Łódzka Activa) chce wziąć zlecenie za 122 tys. zł, zaś 123 tys. zł życzy sobie kielecka Ecoforma. Najdroższa z ofert (za 197 tys. zł) została złożona przez lubelską firmę Goebel-Sport II. Jeżeli urząd wybierze wykonawcę, bieżnia powinna być odnowiona do lipca.

Prace na skateparku

OBIEKTY SPORTOWE

Nowe oświetlenie pojawi się na terenie skateparku przy ul. Herbowej. Zamontowane zostaną tu również kamery monitoringu. Prace zostaną opłacone przez

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, który wybrał już wykonawców robót. MOSiR nie znalazł natomiast firmy, która podejmie się naprawy uszkodzonej nawierzchni betonowej skateparku. (DRS)

n070

Ratusz nie pozwolił na bloki wśród domków

DECYZJA Urząd Miasta nie zgodził się na budowę bloków mieszkalnych obok domów jednorodzinnych przy ul. Sławinkowskiej. Takiego sąsiedztwa nie chcieli okoliczni mieszkańcy, którzy tłumaczyli, że nie po to budowali tu domy, żeby mieć za oknami zabudowę wielorodzinną. Deweloper może jeszcze zaskarżyć odmowną decyzję

Dominik Smaga

Siedem budynków mających w sumie 98 mieszkań, a do tego 137 miejsc parkingowych. Tak miałoby wyglądać osiedle **PRZY SŁAWINKOWSKIEJ 7C**, które chciała zbudować lubelska spółka Med-Europe Trading. Firma reprezentowana przez znanego architekta Bolesława Stelmacha poprosiła Urząd Miasta o tzw. wuzetkę, czyli decyzję o warunkach zabudowy.

Tego typu decyzja określa możliwy sposób wykorzystania nieruchomości, których przeznaczenie nie jest określone w planie zagospodarowania. Ponieważ dla tych nieruchomości planu jeszcze nie uchwalono, przeznaczenie gruntu mogą ustalać urzędnicy. Spółka prosiła ich o decyzję pozwalającą na zespół budynków wielorodzinnych mających po dwa piętra i podziemną kondygnację garażową.



– Urząd Miasta wydał decyzję odmawiającą ustalenia warunków zabudowy – informuje Monika Głazik z biura prasowego

Ratusza. Jaki był powód odmowy? – Urząd uznał, że zamierzenie inwestycyjne nie spełnia wymagań ustawy o planowaniu

i zagospodarowaniu przestrzennym.

Wspomniana ustawa nie daje urzędnikom pełnej swobody w wydawa-

niu decyzji. Prawo wymaga chociażby zachowania tzw. zasady dobrego sąsiedztwa. Oznacza to, że nowa zabudowa musi pasować do otoczenia, by wśród kurników nie wyrósł nagle drapacz chmur, a wśród drapaczy kurnik. Zgodnie z ustawą, dopuszczana przez urzędników zabudowa musi nawiązywać do istniejących obiektów, tak pod względem rozmiarów, jak też przeznaczenia.

– Tu nie będzie można mówić o dobrym sąsiedztwie – skarżył się nam mieszkaniec jednego z domów jednorodzinnych bezpośrednio sąsiadujących z działką, którą interesował się deweloper. Sąsiedzi nie chcą za oknami bloków, bo – jak tłumaczy – nie po to budowali domy daleko od gwaru osiedli, żeby teraz ten gwar ich dogonił. – Ta okolica ma charakter willowy i każda nowa inwestycja powinna być do tego dopasowana – mówił nam jeden z sąsiadów. – Budynki wielorodzinne na-

leży stawiać w miejscach do tego przeznaczonych.

Miejscy urzędnicy też doszli do wniosku, że wstawienie bloków, nawet niewysokich, pomiędzy domy jednorodzinne trudno będzie nazwać dobrym sąsiedztwem. Dlatego wydali odmowę.

– Działka położona jest na terenie osiedla domów jednorodzinnych, ograniczonego od strony wschodniej i południowej Ogrodem Botanicznym, a od strony północnej ul. Willową – tłumaczy Głazik. – Gabaryty zabudowy mieszkaniowej istniejącej przy ul. Sławinkowskiej są dużo mniejsze od wielkości projektowanych obiektów, stąd inwestycja nie znajduje analogii zarówno funkcjonalnej jak i w zakresie kontynuacji parametrów.

Odprawiony z kwitkiem deweloper może jeszcze zaskarżyć decyzję miejskich urzędników do Samorządowego Kolegium Odwoławczego.

P R O M O C J A

Zostajesz w domu
– możesz wciąż wygodnie czytać

dziennik
WSCHODNI

zamów
prenumeratę

Dziennika Wschodniego



BEZPIECZNIEJ
TANIEJ
PEWNIJ

Prenumeratę można zamawiać **do 19 dnia każdego miesiąca** w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54, najbliższym **urzędzie pocztowym lub u listonosza**. Szczegóły adresem e-mail promocja@dziennikwschodni.pl

zamów
prenumeratę
e-wydania

Dziennika Wschodniego



SZYBCIEJ
TANIEJ
WYGODNIEJ

www.dziennikwschodni.pl/e-wydanie

Nie przerywamy pracy. Zmieniliśmy tryb działania, część z nas pracuje zdalnie, ale redakcja Dziennika Wschodniego cały czas dostarcza Wam najnowszych informacji. Z powodu zagrożenia koronawirusem, w najbliższych dniach możecie mieć problem z zakupem wydania papierowego naszej gazety. Dlatego zapraszamy do korzystania z e-Wydania Dziennika Wschodniego lub wykupienia prenumeraty na pocztę. Najwięcej informacji znajdziecie także w Newsletterze Dziennika Wschodniego. Zachęcamy do subskrypcji.

Kontakt z nami: Informacje, zdjęcia, materiały wideo można przesyłać do nas drogą e-mailową: alarm24@dziennikwschodni.pl na Facebooku Dziennika Wschodniego lub telefonicznie 691-770-010 (także przez komunikator Whatsapp).

Projekt przebudowy ma objąć niemal całą al. Unii Lubelskiej: od ronda przy Gali do wjazdu do galerii handlowej Vivo. Najdroższą częścią będzie wymiana obu mostów na Bystrzycy

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



Szykują się do wielkiej operacji

INWESTYCJE Już w kwietniu może ruszyć projektowanie przebudowy al. Unii Lubelskiej wraz z sypiącymi się mostami na Bystrzycy. W piątek otwarte zostały oferty od pracowni zainteresowanych takim zleceniem. Chętne są cztery firmy, ale tylko jedna zaproponowała cenę mieszczącą się w kwocie, którą zamierza wydać miasto

Dominik Smaga

Zarząd Dróg i Mostów zakładał, że projekt będzie kosztować nie więcej niż 926 tys. zł. W tym limicie zmieściła się wyłącznie wspólna oferta warszawskiej firmy Urban Media i skierskiego Rem Projektu. Pozostali życzą sobie od 1,1 do 1,8 mln zł, więc mają znikome szanse na kontrakt.

Projekt przebudowy ma objąć niemal całą al. Unii

Lubelskiej: od ronda przy Gali do wjazdu do galerii handlowej Vivo. Miasto planuje wymienić tu konstrukcję obu jezdni, wyznaczyć na nich buspasy, a po obu stronach poprowadzić drogi rowerowe, najlepiej oddzielone od chodników pasami zieleni. Zamawiany projekt ma uwzględniać też drogę serwisową zapewniającą dojazd do pobliskich posesji i wyposażenie teje drogi w miejsca parkingowe.

Na al. Unii Lubelskiej ma ponadto powstać co najmniej jedno niezależne od skrzyżowań przejście dla pieszych (koło targu), wyposażone w sygnalizację świetlną działającą „na przycisk”. Zamontowane przed przejściem czujniki mają mierzyć prędkość samochodów i jeżeli wykryją pojazd poruszający się z nieprzepisową prędkością, to nad jezdnią zapali się czerwone światło dla

kierowców. Przejściu ma także towarzyszyć przejazd rowerowy, ale tu nie będzie przycisku, tylko czujniki wykrywające rowerzystę i przesyłające do sterownika informację, że jednoślad czeka na zielone światło.

Najdroższą częścią przebudowy będzie wymiana obu mostów na Bystrzycy. Oba są w złym stanie, a trwałość ich filarów „praktycznie uległa wy-

čerpaniu”, jak to określa najświeższa ekspertyza techniczna. Właśnie z tego powodu na moście prowadzącym ruch w kierunku ronda przy Gali zamknięto niedawno skrajny lewy pas ruchu i zastrzeżono ograniczenia tonażowe.

Jak dużo będzie kosztować ta przebudowa? Odpowiedź na to pytanie powinna się znaleźć w zamawianej przez miasto dokumentacji, bo oprócz

projektu ma powstać także kosztorys. Pewne jest, że koszty będą liczone w dziesiątkach milionów złotych, więc miasto zamierza się starać o unijną dotację z funduszy, które będą dzielone od roku 2021. Żeby wnioskować o takie wsparcie, miasto musi mieć najpierw kompletny projekt, dlatego zamawia go już teraz. Cała dokumentacja powinna być gotowa do 19 grudnia bieżącego roku.

Ratusz do szkół: szukamy oszczędności

PIENIĄDZE Oburzenie prywatnych szkół wywołała piątkowa propozycja władz Lublina, by zmniejszyć o 25 proc. dotacje wypłacane im z miejskiej kasy. Ratusz chciał tak oszczędzić 2,5 mln zł miesięcznie. Po ostrym sprzeciwie przedsiębiorców zastępca prezydenta mówi nam, że dotacje zostaną przebrane w pełnej wysokości

dominik smaga

Zabranie nam części pieniędzy byłoby niezgodne z prawem – stwierdza przedstawicielka jednej z niepublicznych placówek oświatowych pobierających dotację z kasy miasta. Prowadzący te placówki, a było to łącznie około 150 osób, zostali zaproszeni przez Urząd Miasta na piątkową telekonferencję, na której ogłoszono im propozycję Ratusza. Sprowadzała się do tego, by prywatne szkoły dostały z budżetu Lublina jedynie 75

proc. należnej im dotacji. Również o jedną czwartą miałyby zostać okrojone przelewy dla niepublicznych przedszkoli.

Jak widzą to szkoły

Przedsiębiorcy prowadzący wspomniane placówki są oburzeni tym pomysłem, ale nie chcą mówić o tym pod nazwiskami. – To jest skandal – uważa jeden z nich i przekonuje, że dla prywatnych szkół oznaczałoby to poważne problemy finansowe. – Dotacja od miasta wystarcza tylko na

podstawowe koszty, w tym wynagrodzenia i czynsze. Jeśli samorząd Lublina przekaże nam mniejsze przelewy, będziemy mieć problem z wypłatami dla pracowników.

Prowadzący prywatne szkoły zwracają uwagę na jeszcze jeden problem, z którym muszą się zmierzyć. – Rodzice zwracają się z prośbą o zmniejszenie czynszu ze względu na odwołanie zajęć – tłumaczy jeden z przedsiębiorców. Twierdzi, że niesprawiedliwe byłoby obciążenie miejskich dotacji

dla niepublicznych placówek przy jednoczesnym utrzymaniu pełnego finansowania tych prowadzonych przez miasto.

Nasi rozmówcy podkreślają, że muszą płacić wynagrodzenia, składki i inne pochodne od wynagrodzeń, a także czynsz za lokale, bez względu na to, czy zajęcia są prowadzone, czy też nie.

Jak widzi to Ratusz

– To była tylko propozycja. Zapytaliśmy niepubliczne jednostki, czy poradzą sobie, dostając przez dwa miesiące

75 proc. dotacji – mówi Mariusz Banach, zastępca prezydenta. Zapewnia, że pozostałe 25 proc. byłoby przekazane „w lepszych czasach” i przekonuje, że z powodu odwołania zajęć, placówki mogą mieć teraz niższe koszty działalności.

Skąd taki pomysł? – Szukamy oszczędności wszędzie – odpowiada Banach. – Miasto dosłownie stanęło, wpływy z podatków będą mniejsze, poza tym przygotowujemy pakiet pomocy dla lubelskich przedsiębiorców. To odbije się na

budżecie miasta – wyjaśnia zastępca prezydenta. Ile oszczędziłby budżet wskutek okrojonych przelewów o jedną czwartą? – Cała dotacja to około 10 mln zł miesięcznie – odpowiada Banach. Oznacza to, że w dwa miesiące w kasie zostałyby 5 mln zł.

Ratusz zapewnia, że szkoły dostaną pełne przelewy. – Prezydent nie zamierza łamać prawa i wypłaci 100 proc. dotacji – mówi nam zastępca prezydenta. Zapowiada, że Ratusz będzie szukał innych oszczędności.

Puławski szpital kupi nowe USG

PUŁAWY Anna i Robert Lewandowscy przeznaczyli ponad 4 mln zł na pomoc w walce z epidemią koronawirusa w Polsce. Część tej sumy, ok. 200 tys. zł, w ostatni piątek płynęło na konto szpitala zakaźnego w Puławach. Środki zostaną wydane na zakup nowego ultrasonografu

Zgodnie z decyzją kapitana reprezentacji Polski w piłce nożnej oraz jego żony, przekazane pieniądze (milion euro) zostały podzielone pomiędzy wszystkie jednoimienne szpitale zakaźne w naszym kraju. Wśród tych placówek znajduje się **SP ZOZ W PUŁAWACH**.

Jak przyznał dyrektor szpitala, Piotr Rybak, przelew od Lewandowskich na konto wpłynął w ostatni piątek. To ponad 200 tys. zł, dzięki którym kupiony zostanie nowy aparat USG. Ultrasonograf znajdzie się na wyposażeniu zakładu diagnostyki obrazowej działającego przy ul. Bema. W czasie epidemii będzie służył do badań pacjentów zarażonych koronawirusem lub hospitalizowanych z podejrzeniem choroby Covid-19.

To nie jedyna forma pomocy, z jaką spotyka się puławski SP ZOZ od czasu, kiedy stał się jednoimieniem szpitala zakaźnego



dla województwa lubelskiego. Dzięki finansowemu wsparciu Zakładów Azotowych, do połowy kwietnia o nowy ambulans wzbogaci się puławskie pogotowie. Nową karetkę dla Puław zasponsorowały także Browary Lubelskie „Perła”. Z kolei firma Nałęczów Zdrój, producent „Cisowianki” zapo-

wiedziała przekazanie dwutygodniowego zapasu wody mineralnej dla 50 placówek medycznych i stacji sanitarno-epidemiologicznych z województwa lubelskiego i mazowieckiego. Zgrzewki trafią m. in. do puławskiego szpitala zakaźnego.

Zdarzają się także darowizny przekazywane na konto

SP ZOZ od osób prywatnych. Rekordzista przelał w ten sposób jednorazowo ok. 7 tys. zł. Każda taka pomoc dodaje obecnie otuchy całemu personelowi, a jednocześnie umożliwia doposażenie szpitala zakaźnego w sprzęt, który będzie służył wszystkim pacjentom, także po wygaśnięciu epidemii. **RS**

Pawilon szpitala zmieniono w oddział zakaźny



CHEŁM W sumie na oddziale zakaźnym leczymy 15 osób – mówi Lech Litwin, dyrektor do spraw leczenia chełmskiego szpitala wojewódzkiego. – Osoby te są w stanie dobrym.

Hospitalizowane w Chełmie osoby to te, u których pozytywnie wypadły wirusowe testy.

Spodziewając się większej ilości pacjentów, dyrekcja szpitala podjęła decyzję o przeznaczeniu całego budynku – pawilonu B szpitala – na potrzeby oddziału zakaźnego. – Znajdujący się dotychczas w budynku oddział terapii uzależnień przenieśliśmy gdzie indziej, zaś z oddziału

dermatologicznego wypisaliśmy pacjentów, którzy nie wymagali już hospitalizacji – mówi Kamila Ćwik, dyrektor chełmskiego szpitala. – W ten sposób więcej łóżek może służyć walce z epidemią.

W sumie w zakaźnym pawilonie B szpitala w Chełmie czeka na przyjęcie ofiar epidemii 75 łóżek. Jak zapewnia dyrekcja szpitala, oddział jest dobrze zaopatrzony w środki ochrony dla personelu. Zwrócono się także o uruchomienie zapasów strategicznych.

– Na dzień dzisiejszy nie mamy braków – mówi dyrektor Ćwik.

(WZ)

Plebiscyt



Jesteś aktywnym i prężnie działającym Sołtysem? A może Twój Sołtys taki jest?

Zgłoś siebie albo swojego kandydata do plebiscytu.

Na razie nie otwierają

HANDEL Nie zamykajmy targowisk i bazarów! – zaapelował do samorządów minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski. Podobnego zdania jest Lubelska Izba Rolnicza, która wcześniej wystąpiła z takim podobnym postulatem

Agnieszka Antoń-Jucha

„Zarząd Lubelskiej Izby Rolniczej wnioskuje o pomoc rolnikom, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji związanej z zakazem sprzedaży na targowiskach czy bazarach pod groźbą kary pieniężnej” – czytamy w stanowisku zarządu LIR. „To w tych miejscach rolnicy sprzedawali wyprodukowane przez siebie produkty takie jak: mięso i jego przetwory oraz drób: kury, kaczki czy gęsi, mąkę, kasze, jaja, mleko, śmietanę, ser biały, miód, kapustę czy ogórki kwaszone, owoce, warzywa oraz uprawiane pod osłonami czy w szklarniach rozdasz, kwiaty i „nowalijki”.

Zarząd LIR zwraca też uwagę, że zamykane są małe ubojnie czy przetwornie, a także ograniczony jest skup zwierząt, brak jest możliwości uboju tuczników na własne potrzeby itd.

– Wyprodukowane jest dużo podstawowej żywno-



ści, m. in. jajek, serów, ale też mąki i kasz. Te wszystkie produkty można było kupić na targowiskach od rolników – mówi Gustaw Jędrejek, prezes Lubelskiej Izby Rolniczej. – Rolnik jest

Pozamykane są targowiska i bazy nie tylko w mniejszych miejscowościach, ale też w miastach, m. in. w Zamościu (na zdjęciu)

FOT. KAZIMIERZ CHMIEL/ARCHIWUM

gwarantem jakości swoich produktów.

Dlatego też Lubelska Izba Rolnicza kilka dni temu zaapelowała o to, by rolnicy mieli możliwość sprzedaży nadwyżki wyprodukowa-

nych w swoich gospodarstwach produktów na targowiskach, oczywiście z zastosowaniem wszelkich zasad bezpieczeństwa w związku ze stanem epidemii koronawirusa.

Do postulatów przychylił się minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski, który napisał na Twitterze: „Nie zamykajmy targowisk i bazarów. W trosce o umożliwienie konsumentom dostępu do dobrej, polskiej żywności, zachowanie bytu rolników i sprzedawców apeluję do samorządów o niezamykanie targowisk i bazarów. Uważajmy na siebie i innych, ale też wspierajmy się.”

Co na to samorządowcy? – Mamy jedno targowisko, z dniem targowym w piątek, ale od 2 tygodni jest ono nieczynne – mówi Jacek Anasiewicz, wójt gminy Głusk koło Lublina. – Na razie nie planujemy tego targowiska otwierać.

– Na terenie gminy funkcjonują dwa targowiska: w Niemcach i Krasieninie, ale nie są to miejsca nastawione na typowo rolniczy handel – tłumaczy Henryk Smolarz, zastępca wójta podlubelskiej gminy Niemce. – Z tego co obserwujemy na razie nie ma potrzeby, aby te miejsca ponownie otwierać.

Zamknięcie targowisk i bazarów w nie przekłada się jednak na większy ruch na giełdzie w Elizówce. – Rynek jest czynny, ale osób wjeżdżających jest mniej – mówi Artur Niczyporuk, prezes Lubelskiego Rynku Hurtowego. – Najgorsza sytuacja jest na hali kwiatowej, ale ruch jest mały również w części gdzie, są sprzedawane artykuły spożywcze. Liczba rolników stojących pod wiatami ze swoimi produktami jest praktycznie taka sama jak przed wybuchem epidemii. Może jak zaczną się „nowalijki” to sytuacja nieco się poprawi.

Pionierski projekt powiatu

KRAŚNIK To ma być pierwszy w Lubelskiem tego typu ośrodek. Będzie służyć pomocą osobom z autyzmem, niepełnosprawnym i starszym. Starostwo Powiatowe pokazało wizualizację Środowiskowego Centrum Wsparcia, które znajdzie się w budynku po dawnej przychodni przy al. Nieodległości w Kraśniku

Środowiskowe Centrum Wsparcia to pionierski projekt, po raz pierwszy realizowany przez Powiat Kraśnicki. – Tego typu ośrodka jaki chcemy stworzyć, nie ma ani w powiecie kraśnickim ani w województwie lubelskim. Podobna placówka, ale w oparciu o Dom Pomocy Społecznej z poszerzoną działalnością funkcjonuje na lubelskiej Kalinowszczyźnie – mówi Andrzej Rolla, starosta kraśnicki. – W przypadku Środowiskowego Centrum Wsparcia w Kraśniku nie będzie powiązania z DPS. To będzie nowa, samodzielna jednostka.



Środowiskowe Centrum Wsparcia to największa inwestycja realizowana w powiecie. Kosztorys opiewa na 17 mln zł. Realizacja tego projektu ma się rozpocząć jeszcze w tym roku

WIZUALIZACJE: STAROSTWO POWIATOWE W KRAŚNIKU

Głównym celem placówki jest wzmocnienie systemu wsparcia dla rodzin osób niepełnosprawnych, dla osób z autyzmem i niepełnosprawnością sprzężoną oraz dla osób starszych z chorobami i zaburzeniami psychicznymi. Urzędnicy zapowiadają, że „w ramach projektu będą świadczone rozmaitego rodzaju wysokiej jakości usługi społeczne”. Będą to m.in. usługi opiekuńcze w miejscu zamieszkania, transport, a także specjalistyczne poradnictwo. W Centrum powstanie sala wyciszeń, sala do relaksacji, sala do terapii sensorycznej „Ruch i dotyk”

a także sala do muzykoterapii. Poza tym specjalistyczne gabinety psychologa i logopedy.

– Będziemy starać się o dofinansowanie tej inwestycji ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020. Komplet dokumentów złożymy do Urzędu Marszałkowskiego do końca marca – zapowiada starosta kraśnicki. – Chodzi o dofinansowanie rzędu 85 procent. Poza tym będziemy ubiegać się o wsparcie na rewitalizację z rządowego programu, w wysokości 10 proc.

(AA)

482 wnioski o odroczenie składek

Tyle wniosków o droczenie terminu płatności składek w związku z epidemią koronawirusa wpłynęło do placówek Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w naszym województwie.

Możliwość odroczenia składek oraz zawieszenie spłaty zawartych wcześniej układów ratalnych na trzy miesiące to ulgi dla przedsiębiorców w związku występowaniem w Polsce koronawirusa. By skorzystać z rozwiązań, płatnicy składek składają w ZUS prosty, jednostronnicowy wniosek. Przedsiębiorca podaje w nim swoje dane i wskazuje

skrótowo, jak koronawirus wpłynął na brak możliwości opłacenia składek.

– Każdy z przedsiębiorców powinien zastanowić się, z jakiej pomocy chce skorzystać. Możliwości jest wiele i wszystko wskazuje na to, że będzie ich jeszcze więcej. Mam tu na myśli tzw. tarczę antykryzysową. Da ona jeszcze większe możliwości, m.in. chodzi o zwolnienie mikrofirm ze składek na ubezpieczenia społeczne. Do tego przedsiębiorcy zwolnieni będą z opłaty prolongacyjnej. Poczekajmy jednak na ostateczny kształt ustawy – wyjaśnia prof. Gertruda

Uścińska, prezes ZUS. Na tzw. tarczę antykryzysową składają się projekty kilku ustaw. Głównym celem nowych rozwiązań prawnych ma być ochrona zatrudnienia i zachowanie płynności finansowej w firmach.

Uproszczony wniosek o odroczenie terminu płatności albo zawieszenie układu ratalnego można złożyć przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS, wysłać pocztą lub wrzucić do specjalnych pojemników w placówkach Zakładu. Przedsiębiorca, który skorzysta z ulgi może liczyć na wstrzymanie postępowania egzekucyjnego i sankcji.

(MK)

Drożej za śmieci zmieszane

ŁĘCZNA Mieszkańcy nadal będą płacić 17 zł od osoby za śmieci segregowane. Dwa razy więcej zapłacą za śmieci zmieszane. Tak zdecydowali radni na ostatniej sesji rady miasta.

Jak informuje Urząd Miasta Łęczna modyfikację przepisów wymusiła przyjęta przez obecną większość sejmową ustawa, która zniósła możliwość zbierania odpadów komunalnych bez segregacji i wprowadziła nowy rodzaj opłaty dla mieszkańców niezbierających odpady selektywnie.

Radni rady miasta na ostatniej sesji zdecydowali, że zmianie ulegnie opłata za śmieci zmieszane. Będzie ona wynosiła 34 zł. – Mamy nadzieję, że mieszkańcy deklarujący dotychczas brak segregacji odpadów dostosują się do nowych wymogów zbiórki selektywnej. Jest to działanie w interesie zbiorowym mieszkańców naszej gminy – informuje burmistrz Łęcznej Leszek Włodarski.

Mieszkańcy, którzy dotychczas deklarowali, że nie będą segregowali odpadów,

będą wzywani do złożenia nowych deklaracji, ponieważ nowe przepisy ustawowe nie dopuszczają zbiórki odpadów niesegregowanych.

Burmistrz przypomina również, że w tym roku, w odróżnieniu do wielu miast, które podnosiły ceny, stawka za śmieci posegregowane pozostała na poziomie 17 zł od osoby. Posiadacze Karty Dużej Rodziny w dalszym ciągu mogą uzyskać częściowe zwolnienie z opłat (30 proc.),

PAT

Bilety do zawieszenia

BIAŁA PODLASKA Udogodnienia dla pasażerów komunikacji miejskiej: Można zawiesić ważność biletów MZK w związku z pandemią koronawirusa.



FOT. EB

Interpelację w tej sprawie złożyli radni Zjednoczonej Prawicy. Apelowali o wydłużenie ważności biletów rodzinnych i tych dla uczniów. W czwartek władze miasta podjęły decyzję o takiej możliwości. – Zawiesić można bilety 30- i 90-dniowe, ważne w dowolnej strefie biletowej. Przekodowywany zostanie okres ważności. Będzie się liczył od dnia następnego po złożeniu wniosku przez Internet do dnia odwołania stanu epidemicznego – zaznacza Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik magistratu. Aby tego dokonać, należy wysłać zgłoszenia na specjalny email: bilet@mzkbp.pl. – To ma być jak najprostsze zgłoszenie,

zawierające numer karty, na której zakodowany jest bilet oraz PESEL właściciela karty – mówi Krzysztof Trochimiuk, prezes Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego. Pracownicy MZK będą sami dokonywać zmian w systemie. – Trochę to trwało zanim daliśmy taką możliwość, ale pracowaliśmy nad tym, by zrobić to w sposób elektroniczny, tak aby pasażerowie nie musieli przychodzić do nas. Chcieliśmy ograniczyć bezpośredni kontakt. Trochimiuk przestrzega, by w tym czasie nie przykładać karty do czytników, bo utraci ona dane. – Po zakończeniu okresu epidemii, każdy pasażer będzie mógł sam odblokować kartę.

EWELINA BURDA

Koparka przebiła rurę z gazem



FOT. WZ

Do groźnego wypadku doszło w piątek przed godz. 10 w Kolonii Kamień w powiecie chełmskim. W trakcie robót ziemnych, operator zaczepił tyłką koparki o gazociąg. – Uszkodzony został gazociąg średniego ciśnienia o przekroju 200 milimetrów – mówi mł. bryg. Wojciech Chudoba, zastępca komendanta miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Chełmie. Na szczęście operator koparki

szybko wyłączył maszynę, ograniczając niebezpieczeństwo wybuchu. 13 strażaków ewakuowało mieszkańców dwóch pobliskich gospodarstw. Ratownikom sprzął też wiatr, który zwał chmurę gazu w stronę nieużytków. – Gazownicy odcięli gaz, który przestał się ulatniać. Strażacy miernikami gazu sprawdzili ewakuowane posesje, czy są bezpieczne dla mieszkańców – mówi bryg. Chudoba.

WZ

Maseczki trafią do mieszkańców

Do Międzyrzecza Podlaskiego trafi 40 tys. maseczek ochronnych. Miasto przystąpiło do akcji zainicjowanej przez przedsiębiorców „Maseczki dla Polski”. Maseczki trafią do mieszkańców miasta i gminy Międzyrzec oraz do gminy Drelów. Akcję zapoczątkowali przedsiębiorcy z Olszyna.

Jednym z głównych sponsorów maseczek jest firma Wipasz, która w Międzyrzeczu ma swoje zakłady drobiarskie. W sumie, w ramach akcji, przedsiębiorcy chcą sfinansować 20 mln sztuk maseczek. Będą one wielorazowego użytku. (EB)

Pieniądze dla puławskiego startupu

PULAWY Firma MakeGrowLab produkująca materiał z odpadów organicznych nie będzie mogła wybrać się do Kanady na finał międzynarodowego konkursu Chivas Venture. Ten, z uwagi na epidemię, odwołano. Pulę nagród podzielono równo pomiędzy wszystkich uczestników. MGL otrzyma 40 tys. dolarów

Radosław Szczęch

MGL wygrał krajowe eliminacje do konkursu dla najlepszych startupów. W czerwcu jej założyciele wybierali się do kanadyjskiego Toronto, by wziąć udział w międzynarodowym finale. Niestety, jak poinformowali organizatorzy konkursu, został on odwołany. Powodem tej decyzji jest epidemia koronawirusa. Decyzją władz Chivas Venture, pula nagród przewidziana dla zwycięzców i wyróżnionych, zostanie podzielona równo pomiędzy wszystkich finalistów.

– Ze smutkiem zdecydowaliśmy się zakończyć we wcześniejszym terminie tegoroczny konkurs Chivas Venture ze względu na wpływ, jaki Covid-19 wywiera na cały świat. Teraz, bardziej niż kiedykolwiek, nasze otoczenie potrzebuje pasji i poświęcenia tych, którzy chcą wprowadzać pozytywne zmiany. Dlatego podjęliśmy decyzję, że każdy z naszych finalistów otrzyma dofinansowanie już teraz, aby mógł kontynuować swoją ważną pracę i nadal pozytywnie wpływać na lokalne



Josh Brito i Róża Rutkowska to twórcy puławskiego startupu, MakeGrowLab. Udało im się wypracować technologię pozyskiwania nowego typu materiału z odpadów organicznych

FOT. RS/ARCHIWUM

społeczności – poinformował Alexandre Ricard, prezes koncernu Pernod Ricard, sponsor konkursu.

Milion dolarów, o który rywalizowały firmy z całego świata, zostanie tym samym rozdzielony na sumy po 40 tys. dolarów. Czeka tej wysokości otrzyma 26 startu-

pów zakwalifikowanych do odwołanego finału, w tym puławski MakeGrowLab, który stworzył własną technologię produkcji nowego bio-materiału z odpadów organicznych. To tworzywo przypominające papier, które może zastępować m. in. foliowe opakowania, a

jednocześnie, dzięki swoim właściwościom, jest w pełni biodegradowalne. Firma działa w Puławskim Parku Naukowo-Technologicznym. Jej założycielami jest para młodych naukowców-pasjonatów, Róża Rutkowska i amerykańkanin, Josh Brito.

RS

Prace na drogach



FOT. GDDKiA

Mimo ograniczeń związanych z koronawirusem wykonawcy nie przerywają prac na drogach w naszym województwie. Trwają prace m. in. na drogach łączących Lublin i Rzeszów oraz na tzw. węźle lubelskim

– Prace realizowane są w ograniczonym zakresie, gdyż wykonawcy dysponują mniejszą ilością pracowników. Cały czas monitorujemy sytuację i jesteśmy w stałym kontakcie z wykonawcami. Wykonawcy wdrażają wszystkie niezbędne środki bezpieczeństwa, tj. ograniczanie bezpośredniego kontaktu z innymi osobami, dezynfekcja pomieszczeń i sanitariatów, rezygnacja z transportu zbiorowego oraz praca zdalna, która dotyczy w szczególności dotyczą pracowników biurowych – informuje Łukasz Minkiewicz, rzecznik prasowy lubelskiego oddziału GDDKiA.

Roboty trwają na drodze S17 łączącej Lublin i Warszawę. Przy węźle lubelskim i obwodnicy Kolbieli.

Na tym odcinku wykonywane są prace związane z

budową dróg dojazdowych, wykończeniowych przy obiektach mostowych, prace przy budowie ekranów akustycznych, prace brukarskie oraz prace przy nasypach. Jak poinformowała GDDKiA, wykonawca rozpoczął też prace przy układaniu betonowej warstwy ścieralnej, na niektórych odcinkach, gdzie jeszcze jej nie było. Prowadzone są też roboty mające na celu wzmocnienie gruntu.

W Woli Duckiej została wprowadzona czasowa zmiana organizacji ruchu. Polega ona na zamknięciu

fragmentu ul. Narutowicza przy skrzyżowaniu z DK17 w stronę Otwocka. Kierowcy jadący w tym kierunku, są poprowadzeni bypassem utworzonym na drodze dojazdowej.

Na obwodnicy Tomaszowa Lubelskiego rozpoczęły się prace przy obiektach inżynierskich, w tym budowie 300-metrowej estakady, wiaduktów, m. in. wiaduktu nad przyszłą obwodnicą, w obrębie węzła na skrzyżowaniu z drogą wojewódzką nr 850. Budowana jest też kanalizacja deszczowa. Na około

6 km przyszłej obwodnicy wykonana jest bitumiczna warstwa wiążąca. W zakresie robót inwestycja zaawansowana jest na poziomie 45 proc.

Na S19 łączącej Lublin i Rzeszów trwają prace porządkowe, humusowanie, prace ziemne, budowa nasypów, wzmocnianie gruntu, budowa zbiorników retencyjnych, przebudowa kolizji elektroenergetycznych, gazowych oraz wodociągów. Trwają też prace przy obiektach mostowych.

PATRYK PYTLAK

CENTRUM GARNITUROWE MELGIEWSKA 11

Największy w Lublinie
wybór gotowych koszul
i garniturów.

Szyjemy także garnitury
i koszule na miarę na
każdą figurę i na każdy
rozmiar w dowolnie
wybrany fasonie.

CZYNNE 10-18 SOB. 9-14
telefon 731121111

TJ2208



**STACJA
DEMONTAŻU
POJAZDÓW**

z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel.
608 883 933

in213 90

WÓJT GMINY SIENNICĄ RÓŻANĄ

INFORMUJE

W dniu 30 marca 2020 r. w siedzibie Urzędu Gminy Siennica Różana, na stronach internetowych Urzędu, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na tablicy ogłoszeń w miejscowości Siennica Różana **wywie-szono ogłoszenie o przetargu na dzierżawę zbiornika wodnego „Siennica Różana”.**

in957

Lubelski Zarząd Obsługi Przejść Granicznych

informuje,

że na stronie

www.lzopg.bip.mbnet.pl
został umieszczony wykaz
wolnych pomieszczeń do
wynajęcia znajdujących się
na przejściach granicznych
w woj. lubelskim

in954



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x3



**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

www.puk.lublin.pl

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

BIZNES I FINANSE

POŻYCZKA gotówkowa,
Lublin, Tel 81 534 90 70
RRSO 32,01 %

032220L01.A

HANDEL

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane
wzmocnione, bramy
garażowe, kojce dla psów.
Transport, montaż gratis -
cały kraj, raty! www.konstal-
garaze.pl, tel. 604-397-105,
81/440-51-08, 84/539-81-
91.

036020L01.A

MOTORYZACJA

SPRZEDAM tanio mercedesy
815 i 15-18, stan dobry. Tel.
608-38-55-44.

041920L01.A

**ZŁOMOWANIE
i SKUP
POJAZDÓW**

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy,
wieże, anteny stelitarne,
instalacje antenowe,
darmowa telewizja cyfrowa,
kamery i aparaty cyfrowe.
Dojazd gratis, gwarancja,
solinie, tanio. Tel. 81/740-
42-82, 601-237-374.

235919L01.A

NIERUCHOMOŚCI DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę
budowlaną 1000 mkw,
Osmolice I, tel. 603073944

043820L01.A

PRACA

STOLARZ lub do
przyrządzenia, z
zakwaterowaniem,
Mirzec,
tel.697418394.

049220L01.A

OPIEKA Niemcy Legalnie
725248935

019720L01.A

DIAGNOSTĘ laboratoryjnego z
uprawnieniami
serologicznymi zatrudni **SP
ZOZ** w Hrubieszowie. Tel. 84/
696-32-96.

040520L01.A

FIRMA Radpol poszukuje
pracowników na stanowisko
operator maszyn. Praca w
Kolonii Prawiedniki. Kontakt
+48 59 300 3112

039420L01.A

USŁUGI

**PRANIE PIERZA, WYRÓB
KOŁDER I PODUSZEK Z
PUCHU, PIERZA, ANILANY.
RENOWACJA I PRZERÓBK
PIERZYN. PIERZE OD
KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY
OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI
15 A W GODZ. 10-16, TEL.
81/7472512, 661279497.**

044719L01.A

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502
053 214**

002920L01.A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo, tel.
506-123-602, 506-123-604.

036320L01.A

MALOWANIE, mycie elewacji.
Tel. 601-77-33-26.

020320L01.A

OKNA PVC, drzwi drewniane
wewnętrzne, zewnętrzne.
Sprzedaż, montaż. Tel. 601
77 33 26.

020320L01.B

HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Remonty
kompleksowo-
wykończeniowe, adaptacja
pomieszczeń, płyty g-k, usługi
z dofinansowania przez
PEFRON za pośrednictwem
MOPR, tel. 501-035-412.

019920L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
umowa z NFZ; ul. Hipoteczna
2, tel. 81 743 62 60; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Staszica 12, tel. 81
534 62 70, www.express-
dent.pl.

031520L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż,
serwis na miejscu,
refundacje, wizyty
domowe, raty, **FIRMA
MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

247019L01.A

**masz
firmę?**

Zamów



Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł*
netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.
81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**



TAXI 1-919-13
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

f /MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- > krótki czas oczekiwania
- > dowolny sposób płatności
- > dostępność 24h przez 7 dni
- > zakupy na telefon
- > zniżki dla stałych klientów
- > pomoc przy przeprowadzce
- > usługa holowania samochodu
- > obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz **(81) 191 91 695 919 919**

KRISPOL 1 LIGA SIATKARZY 14

Ogromny sukces, ale im mało

Wobec decyzji Polskiej Ligi Siatkówki SA o zakończeniu sezonu 2019/2020 LUK Politechnika Lublin znalazła się na najniższym stopniu podium



SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH 15

W złocie im do twarzy

MKS Perła Lublin po raz 22 w historii został mistrzem Polski. Przedstawiamy wszystkie osoby, które przyczyniły się do wywalczenia tego tytułu



W tym roku bez wielkich imprez?

SPORT Ze względu na epidemię koronawirusa odwołano już wiele najróżniejszych imprez sportowych. Na pierwszy ogień poszły mistrzostwa Europy w piłce nożnej. W minionym tygodniu zdecydowano o przełożeniu Letnich Igrzysk Olimpijskich w Tokio. To jednak tylko wierzchołek góry lodowej

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

FIFA musiała się zdecydować na odwołanie zaplanowanych na marzec meczów towarzyskich, a także barałów o awans do Euro. Turniej finałowy, który miał zostać rozegrany w 12 różnych państwach także nie dojdzie do skutku. Kibice na kolejną, dużą imprezę piłkarską będą musieli poczekać do czerwca 2021 roku. Taki sam los spotkał tegoroczną edycję Copa America. Te zawody również będziemy mogli obejrzeć dopiero za rok (nowy

termin to 12 czerwca – 12 lipca 2021 roku). Jeżeli chodzi o ligi europejskie, to nadal na boiskach pojawiają się jedynie zawodnicy na Białorusi.

Piłka nożna chwilowo przeniosła się do internetu. W piątek reprezentacja Polski miała zagrać mecz kontrolny z Finlandią. Spotkanie doszło ostatecznie do skutku, ale nie na prawdziwym boisku, tylko wirtualnym. Krzysztof Piątek i Krystian Bielik zagrali z Finami w grze Fifa 20. I pokonali przeciwników aż 8:3. Bielik rywalizował z Glenem Ka-

marą (5:2), a napastnik Herthy Berlin z Pyrym Soirim (3:1).

Jeżeli chodzi o lekką atletykę, to od kilku dni wiadomo także, że igrzyska w Tokio także zostały przeniesione na 2021 rok. Co z innymi imprezami? Z kalendarza trzeba było już wykreślić: mistrzostwa Europy do lat 18, Halowe Mistrzostwa Świata w Chinach, maraton w Paryżu (odbędzie się 18 października), czy maraton w Barcelonie (25 października). Według najnowszych komunikatów na razie nie zmieniono za to terminu mi-

strzostw Europy, które pod koniec sierpnia mają odbyć się w Paryżu.

Koronawirus uderzył także w wiele innych dyscyplin. Na przełomie maja i czerwca miał zostać rozegrany Wielkoszlemowy Roland Garros. Organizatorzy przesunęli jednak start imprezy na 20 września. Odwołano także inne, ważne turnieje: w Indian Wells i Miami. Stoperdowana została końcówka sezonu w skokach narciarskich, w tym mistrzostwa świata w lotach oraz Puchar Kontynentalny. Nie odbyło się

grand Prix Australii w Formule 1, przełożono także Grand Prix Chin, które było zaplanowane na 19 kwietnia, a także GP Monako (21-23 maja), GP Holandii, Hiszpanii i zawody w Azerbejdżanie. W maju najlepsi pływacy w Europie mieli powalczyć w Budapeszcie o kolejne medale, ale organizatorzy szybko ustalili nową datę rozpoczęcia zawodów na 17 sierpnia. Pytanie tylko, czy do tego czasu uda się opanować sytuację?

Coraz poważniej o nowy sezon martwią się także kibice żużla. Wczoraj w To-

runiu miał zostać rozegrany mecz towarzyski Polska – Australia. Oczywiście, nic z tego nie wyszło. Przełożone zostały najbliższe edycje Speedway of Nations, które miały się odbyć w Niemczech, na Łotwie i w Wielkiej Brytanii. Nie ma jeszcze nowych terminów. Wiadomo już także, że 16 maja nie dojdzie do skutku PZM Warsaw FIM Speedway Grand Prix Polski. W tym przypadku organizatorzy mają nadzieję, że do rywalizacji dojdzie 8 sierpnia. Opóźniono także start PGE Ekstraligi. Na razie do maja.

Zgodzili się na obniżkę zarobków

PIŁKARSKA II LIGA Epidemia koronawirusa sprawiła, że świat sportu zatrzymał się. Na jak długo nie wiadomo, dlatego w wielu klubach piłkarze zrzekli się części wynagrodzeń. W czwartek na takie rozwiązanie zdecydowano się w Górniku Łęczna

Początkowo na obniżenie kontraktów poszczególnych zawodników decydowały się zespoły z absolutnego europejskiego topu. Powód był oczywisty – brak meczów to brak przychodów z praw do transmisji, brak zysków ze sprzedaży biletów i innych wpływów w tak zwanym „dniu meczowym”. Europejskie media w tym tygodniu poinformowały, że zgodę na obniżenie zarobków wyrazili między innymi piłkarze Bayernu Monachium, w którym występuje Robert Lewandowski.

Następnie na takie same kroki zdecydowano się w grającym w PKO BP Ekstraklasie Śląsku Wrocław. – W wyniku wspólnie wypracowanego porozumienia, w trosce o stabilność finansową i przyszłość klubu, zawodnicy zgodzili się na zamrożenie znacznej części swoich wynagrodzeń. Tym samym będą otrzymywać od 15 procent do maksymalnie 30 procent swoich podstawowych miesięcznych pensji. Zawieszenie części wynagrodzeń to sposób na pomoc klubowi oraz jego pracownikom, a także zminimalizowanie strat związanych z wyjątkowo trudnym okresem, w którym z powodu zawieszenia rozgrywek klub nie jest w stanie gene-



FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA/PL/FACEBOOK

rować żadnych przychodów – czytamy na oficjalnej stronie klubu z Wrocławia.

Na panującą na świecie sytuację obojętni nie byli także działacze i piłkarze Górnika Łęczna, którzy poszli tą samą drogą, a klub wydał w tej sprawie specjalne oświadczenie.

– W związku z epidemią koronawirusa w kraju i zawieszeniem rozgrywek drugiej ligi piłki nożnej jako Rada Drużyny Górnika Łęczna wyrażamy chęć pomocy Klubowi w formie zamrożenia części wynagrodzenia

zawodników pierwszego zespołu – czytamy. – W trosce o stabilność i płynność finansową klubu do inicjatywy drużyny dołączył Zarząd Górnik Łęczna SA, sztab szkoleniowy oraz dyrektor sportowy. Wszyscy czujemy się solidarnie odpowiedzialni za przyszłość klubu i piłki nożnej w Łęcznej. Zminimalizowanie strat w tym trudnym dla nas wszystkich czasie, pozwoli na powrót do rozgrywek będąc jeszcze silniejszymi niż dotychczas – brzmi oficjalne stanowisko klubu.

Przypomnijmy, że piłkarze Górnika w tym sezonie spisywali się bardzo dobrze i po 22 kolejkach zajmowali drugie miejsce w tabeli, dające awans na zaplecze PKO BP Ekstraklasy. Jednak przed rozpoczęciem 23 serii gier rozgrywki drugiej ligi zostały zawieszone. Piłkarze w związku z zakażeniem koronawirusem przestali trenować wspólnie i przeszli na treningi indywidualne. Rozgrywki drugiej ligi są zawieszone do 26 kwietnia. Nie wiadomo jednak czy po tym terminie uda się je wznowić.

PZPN utworzył pakiet pomocowy

PIŁKA NOŻNA Na piątkowej wideokonferencji prezesa PZPN, Zbigniewa Bońka oraz sekretarza generalnego PZPN Macieja Sawickiego z członkami zarządu PZPN zainicjowano prace nad wprowadzeniem pakietu pomocowego obejmującego wszelkie aspekty działalności piłkarskiej w związku z wprowadzeniem początkowo stanu zagrożenia epidemicznego, a obecnie stanu epidemii

PROJEKTY

I. W SEZONIE 2019/2020

1. Nagrody w Pro Junior System PZPN
PZPN utrzyma projekt Pro Junior System na dotychczasowym poziomie i wypłaci klubom nagrody w pełnej wysokości, pomimo nierozegrania pełnego sezonu.
Kwota 18.100.000 zł
2. Wsparcie solidarnościowe PZPN wprowadzi system wsparcia solidarnościowego dla klubów, które nie uzyskają nagród w programie Pro Junior System w sezonie 2019/2020, w następujących wysokościach:
I liga: po 120.000 zł na klub (11 klubów)
łącznie: 1.320.000 zł;
II liga: po 100.000 zł na klub (11 klubów)
łącznie: 1.100.000 zł;
III liga: po 20.000 zł na klub (56 klubów)
łącznie: 1.120.000 zł.
Wsparcie solidarnościowe otrzymają wszystkie kluby uczestniczące w rozgrywkach I, II i III ligi. Po zakończeniu programu Pro Junior System kluby, które zajęły miejsca premiowane, otrzymają różnicę pomiędzy kwotą należną za zajęcie danego miejsca w PJS,

a kwotą wypłaconą w ramach wsparcia solidarnościowego.
Kwota 3.540.000 zł

II. W SEZONIE 2020/2021

Dofinansowanie klubów Ekstraklasy, I, II i III ligi
PZPN dofinansuje kluby ESA, I, II i III ligi odpowiednio:
ESA: 30.000.000 zł;
I liga: 10.000.000 zł;
II liga: 6.000.000 zł;
III liga: 4.000.000 zł.
Przekazane środki mają pomóc zachować ciągłość szkoleniową w klubach, w szczególności w obszarze piłki juniorskiej i młodzieżowej. Konkretna kwota przypadająca na klub w ESA, I, II i III lidze będzie uzależniona od liczby klubów biorących udział w rozgrywkach w sezonie 2020/2021 w danej klasie rozgrywkowej.
Ostateczna decyzja w zakresie podziału środków przeznaczonych dla klubów Ekstraklasy zostanie podjęta po konsultacji z klubami i władzami spółki Ekstraklasa S.A.
Kwota 50.000.000 zł
Nagrody w Pro Junior System PZPN
PZPN nadal prowadzić będzie program Pro Junior System na dotychczasowym poziomie.
ESA 2.500.000 zł

I liga 6.000.000 zł
II liga 4.000.000 zł
III liga 4.000.000 zł
IV liga 1.600.000 zł
Kwota 18.100.000 zł
Wsparcie rozwoju Piłki kobiecej
PZPN utrzyma przyjęty w 2019 roku plan rozwoju projektów dedykowanych piłkarstwu kobiecemu wraz z reorganizacją systemu kobiecych rozgrywek seniorskich i młodzieżowych zakładając: reorganizację rozgrywek szczebla centralnego: 3.000.000 zł; zwiększenie nagród finansowych w Ekstralidze i Pucharze Polski kobiet: 1.400.000 zł; utworzenie rozgrywek Centralnej Ligi Juniorek U-17 i Centralnej Ligi Juniorek U-15: 1.500.000 zł; wdrożenie programu premiowania klubów za udział zawodniczek w zgrupowaniach reprezentacji Polski: 1.000.000 zł; uruchomienie Programu Talent PRO, ubezpieczenie zawodniczek i Scoutingu: 700.000 zł.
Jednocześnie PZPN podwoi w sezonie 2020/2021 dofinansowanie klubów piłki kobiet odpowiednio.
Kwota plan rozwoju piłkarstwa kobiecego: 7.600.000 zł
Zawieszenie opłat w rozgrywkach seniorskich od III ligi do C klasy

PZPN zawiesi na jeden sezon opłaty ryczałtowe za udział w rozgrywkach seniorskich od III ligi do C klasy w sezonie 2020/2021.
Łączny koszt: 6.200.000 zł;
dofinansowanie WZPN w związku z przejściem na opłaty ryczałtowe; 2.500.000 zł; pokrycie przez PZPN opłat ryczałtowych na sezon.
Kwoty przekazane przez PZPN na pokrycie opłat ryczałtowych, Wojewódzkie Związki Piłki Nożnej przeznaczą na zakup sprzętu sportowego, dedykowanego dla drużyn młodzieżowych uczestniczących w oficjalnych rozgrywkach prowadzonych przez dany WZPN.
Kwota 8.700.000 zł
Piłka juniorska
PZPN utrzyma wprowadzone w 2018 roku całkowite zwolnienie klubów z obowiązku ponoszenia opłat związanych z uczestnictwem w rozgrywkach juniorskich (zgodnie z Uchwałą nr IV/79 z 19 kwietnia 2018 roku zarządu PZPN).
Nagrody w Totolotek Pucharze Polski
PZPN zwiększy, na każdym etapie o ponad 50 %, wysokość nagród finansowych dla klubów uczestniczących w Pucharze Polski na szczeblu centralnym. Od sezonu

2020/2021 w rozgrywkach Totolotek Pucharu Polski od 1/32 finału na boisku będzie musiało występować dwóch zawodników młodzieżowców, tj. 22 lata i młodszy (rocznik 1999 i młodszy). Kwota nagrody 10.000.000 zł Wdrożenie powyższego planu nastąpi po zatwierdzeniu przez Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej.

III. Przepisy licencyjne i ochrona zobowiązań licencyjnych

1. Przesunięcie przez PZPN terminu spłaty zobowiązań licencyjnych do 30 kwietnia 2020 roku (dot. zobowiązań powstałych do 31 grudnia 2019 roku).
2. Przesunięcie terminu spłaty zobowiązań licencyjnych do 30 listopada 2020 roku (powstałych w okresie od dnia 1 stycznia 2020 roku do 30 czerwca 2020 roku).
3. W sezonach 2019/2020 i 2020/2021 jednostronne rozwiązanie kontraktu przez zawodnika będzie możliwe w sytuacji zwłoki w zapłacie kontraktu za 4 miesiące (nie jak dotychczas za dwa miesiące).
4. Wszelkie zobowiązania licencyjne będą nadal podlegały ochronie licencyjnej PZPN.

Cierpliwie czekają

ENERGA BASKET LIGA KOBIET

Koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin związane kontraktami z klubem powinny w ubiegłym tygodniu wznowić treningi

Końca pandemii koronawirusa jednak nie widać, dlatego klub musi czekać na rozwój wydarzeń. Obecnie ważne umowy mają trzy koszykarki: Olga Trzeciak, Wiktoria Duchnowska oraz Uliana Datsko. Z uwagi na obecną sytuację, młode zawodniczki trenują indywidualnie.

– Czekamy i zobaczymy, co się wydarzy. Na razie nie możemy nic zrobić – podkreśla Krzysztof Szewczyk, trener Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin. Chcąc nie chcąc, szkoleniowiec, którego zobaczymy na ławce „Pszczółki” także w następnych rozgrywkach, musi powoli myśleć o nowym sezonie. Szewczyk ma w głowie dwie koncepcje budowania drużyny – obie zależne od dostępnych funduszy. – Mam w głowie dwa plany. Jeden na wypadek, gdyby udało nam się skonstruować budżet podobny do tego co w tym sezonie. Drugi na zdecydowanie mniejsze pieniądze. Zobaczymy, który będziemy musieli wybrać – tłumaczy trener lublinianek. Przypomnijmy, że z powodu pandemii koronawirusa sezon w Energa Basket Lidze Kobiet zakończył się po 21 kolejkach, bez rozgrywania fazy play-off. Lubelskie akademicki zajęły czwarte miejsce. Złoto trafiło do Arki Gdynia, srebro do Artego Bydgoszcz, a brąz do PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzowa Wielkopolskiego.
Krzysztof Kurasiewicz

Lotto (28.03)
7, 21, 23, 29, 33, 38.

Lotto Plus (28.03)
6, 16, 33, 35, 38, 49.

Lotto (26.03)
2, 5, 18, 19, 23, 45.

Lotto Plus (26.03)
6, 12, 24, 43, 45, 47.

Multi Multi (29.03), godz. 14
4, 9, 10, 12, 17, 18, 19, 27, 30, 32, 45, 47, 49, 64, 65, 66, 70, 77, 79, 80. Plus 79.

Multi Multi (28.03), godz. 21.40
5, 7, 10, 11, 20, 24, 25, 29, 31, 35, 39, 47, 55, 58, 59, 61, 63, 70, 71, 74. Plus 63.

Multi Multi (28.03), godz. 14
12, 13, 29, 32, 35, 36, 47, 48, 49, 54, 56, 57, 62, 65, 66, 69, 70, 71, 74, 79. Plus 49.

Multi Multi (27.03), godz. 21.40
14, 16, 17, 18, 19, 20, 27, 30, 33, 34, 46, 48, 54, 59, 64, 65, 70, 75, 76, 80. Plus 30.

Multi Multi (27.03), godz. 14
9, 16, 18, 22, 23, 29, 33, 38, 46, 47, 54, 59, 62, 63, 66, 67, 71, 77, 78, 79. Plus 78.

Multi Multi (26.03), godz. 21.40
5, 7, 13, 16, 21, 23, 24, 27, 30, 32, 37, 39, 41, 49, 50, 52, 59, 60, 75. Plus 23.

Mini Lotto (28.03)
11, 17, 22, 38, 40.

Mini Lotto (27.03)
2, 9, 16, 20, 38.

Mini Lotto (26.03)
4, 9, 12, 29, 37.

Ekstra Pensja (28.03)
2, 8, 28, 30, 33 – 1.

Ekstra Pensja (27.03)
4, 13, 23, 27, 30 – 4.

Ekstra Pensja (26.03)
5, 8, 15, 22, 24 – 4.

Ekstra Premia (28.03)
3, 13, 14, 34, 35 – 3.

Ekstra Premia (27.03)
3, 11, 13, 29, 31 – 1.

Ekstra Premia (26.03)
1, 7, 9, 17, 33 – 1.

Eurojackpot (27.03)
13, 19, 23, 34, 41 – 3, 8.

Kaskada (29.03), godz. 14
1, 2, 7, 9, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 19.

Kaskada (28.03), godz. 21.40
2, 4, 5, 6, 7, 9, 11, 12, 13, 16, 19, 20.

Kaskada (28.03), godz. 14
1, 3, 4, 7, 9, 11, 13, 14, 15, 16, 21, 24.

Kaskada (27.03), godz. 21.40
1, 3, 5, 6, 7, 9, 12, 17, 20, 22, 23, 24.

Kaskada (27.03), godz. 14
3, 5, 6, 11, 15, 16, 17, 19, 20, 22, 23, 24.

Kaskada (26.03), godz. 21.40
3, 6, 8, 10, 11, 14, 18, 19, 20, 22, 23, 24.

Super Szansa (29.03), godz. 14
9, 6, 4, 8, 0, 9, 2.

Super Szansa (28.03), godz. 21.40
9, 5, 8, 7, 4, 0, 2.

Super Szansa (28.03), godz. 14
1, 2, 1, 9, 6, 7, 8.

Super Szansa (27.03), godz. 21.40
1, 3, 1, 6, 3, 2, 8.

Super Szansa (27.03), godz. 14
1, 8, 1, 1, 0, 0, 1.

Super Szansa (26.03), godz. 21.40
3, 0, 8, 9, 7, 9, 9.

Trzy warianty dokończenia sezonu

PIŁKARSKA III LIGA Lubelski Związek Piłki Nożnej zaproponował klubom trzy możliwości dokończenia rozgrywek w sezonie 2019/2020. Oczywiście, to tylko wstępne propozycje, bo nie wiadomo, czy w ogóle uda się jeszcze w najbliższych miesiącach wrócić do gry

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Pierwszy z wariantów zakłada rozegranie wszystkich zaplanowanych kolejek. W takim wypadku runda wiosenna zostałaby wznowiona w środę, 29 kwietnia. Ostatnia seria gier odbyłaby się za to we wtorek 30 czerwca. Kluby musiałyby pojawić się po siedem razy zarówno w maju, jak i w czerwcu. Niektórzy nawet więcej, bo przecież trzeba jeszcze dokończyć rozgrywki Pucharu Polski. Ile razy kluby musiałyby grać w środku tygodnia? Aż sześć: 29 kwietnia (20. kolejka), 13 maja (23. kolejka), 27 maja (26. kolejka), 10 czerwca (29. kolejka), 24. czerwca (32. kolejka) i 30 czerwca (34. kolejka). Przy okazji byłoby też kilka terminów rezerwowych lub na mecze Pucharu Polski (6 maja, 20 maja, 3 czerwca i 17 czerwca).

Trudno jednak oczekiwać, żeby ta propozycja była w ogóle możliwa do zrealizowania. Po wielu tygodniach przerwy piłkarze musieliby

grać praktycznie co trzy dni. Nie wszystkie kluby dysponują aż tak szeroką kadrą, żeby poradzić sobie z tak dużym wyzwaniem.

– Do tej pory zakładaliśmy, że uda się rozegrać sezon do końca. Teraz będzie to już praktycznie niewykonalne. Zespoły nie będą w normalnym treningu przez kilka tygodni i nagle będą musiały grać co trzy dni? To nie będzie łatwe. Dlatego przygotowujemy różne warianty dla klubów – z większą i mniejszą ilością kolejek do rozegrania. Zdanie drużyn będzie kluczowe, bo nie chcemy im niczego narzucać. My uważamy, że lepiej będzie jednak rozegrać jeden mecz mniej niż grać na siłę – mówił nam kilka dni temu Konrad Krzyszkowski, przewodniczący Wydziału Gier LZPN.

Drugi wariant zakłada rozegranie 12 meczów ligowych. Do gry zawodnicy wróciliby 2 maja. Ostatni raz na murawie zameldowaliby się za to 27 czerwca. W maju zagraliby sześć serii gier i tyle samo w czerwcu. Trzy kolej-

ki odbyłyby się w środy: 20 maja (23. kolejka), 3 czerwca (26. kolejka), 17 czerwca (29. kolejka). Przy okazji byłoby też pięć rezerwowych terminów na ligę lub Puchar Polski: 6 maja, 13 maja, 27 maja, 10 czerwca oraz 24 czerwca.

Trzecia propozycja dla klubów to rozegranie jedynie 10 meczów w ramach kolejek: 20-29. Wówczas rozgrywki zostałyby wznowione dopiero w weekend 16/17 maja. Ostatnie spotkania ligowe w takiej sytuacji odbyłyby się w sobotę 27 czerwca. Piłkarze trzy razy musieliby pojawić się na boiskach w środy: 27 maja (22. kolejka), 10 czerwca (25. kolejka) oraz 24 czerwca (28. kolejka). LZPN przygotował też trzy terminy rezerwowe lub na spotkania Pucharu Polski: 20 maja, 3 czerwca i 17 czerwca. W tym przypadku w maju zespoły zagraliby cztery mecze ligowe, a w czerwcu sześć.

LZPN czeka teraz na opinie klubów w sprawie terminowania

FOT. KRZYSZTOF MAZUR



Apel trenera: nie rezygnujemy z treningów

PIŁKARSKA IV LIGA Nasze drużyny nadal trenują indywidualnie i czekają na wznowienie rozgrywek. Jak wyglądają zajęcia w zespole z Tomaszowa Lubelskiego?

Niebiesko-biali zdążyli potwierdzić dwa zimowe transfery. Do zespołu wrócili: Przemysław Orzechowski i Michał Skiba. Będzie też trzeci, nowy zawodnik, ale formalności w tym przypadku nie zostały jeszcze załatwione. Jeżeli uda się wznowić sezon, to do Tomasovii dołączy napastnik Stali Mielec Piotr Goliasz z rocznika 2000. – Okienko transferowe zostało wydłużone, więc myślę, że kiedy sytuacja się ustabilizuje wypożyczymy Piotrkę ze Stali. Trenuje z nami od lutego i jesteśmy na niego zdecydowani – wyjaśnia Paweł Babiarsz, trener ekipy z Tomaszowa Lubelskiego.

Jak w jego zespole przebiegają treningi indywidualne? – Stosujemy się do wszelkich zaleceń. Chłopaki maksymalnie ćwiczą w parach, ale nie wszyscy mają taką możliwość. Wiadomo, że w trzeciej lidze jest bardziej specjalistyczny sprzęt. My sprawdzamy dystans, jaki przebiegli w aplikacjach, a dodatkowo muszą też nagrać kawałek treningu dla potwierdzenia, albo znaleźć sobie kamerzystę – śmieje



Tomasovia na półmetku sezonu na pięć punktów straty do lidera z Lubartowa

FOT. TOMASZOW.PL

się szkoleniowiec. – To jednak nie wszystko. Wysyłam im także krótkie filmiki z taktyką, a zawodnicy piszą analizę gry. Staramy się utrwalać wiadomości i ogólnie pracujemy tyle, ile możemy. To już drugi tydzień takiej pracy i muszę przyznać, że wszystko idzie całkiem dobrze. Zespół naprawdę solidnie trenuje – wyjaśnia szkoleniowiec.

To dotyczy także Wesley'a Caina mimo że Kanadyjczyk wrócił do kraju. Cały czas jest jednak w kontakcie z trenerem i nie zaniebuje treningów. – Można powiedzieć, że wszystko udało się załatwić w ostatniej chwili. W niedzielę Polska zamykała granice, a Wesley w sobotę po południu wyleciał do domu. I pracuje tak samo, jak

reszta chłopaków – mówi trener Babiarsz.

Wyjaśnia też, że najtrudniej jest poradzić sobie z obecnym stanem rzeczy pod względem mentalnym. – Staramy się podtrzymać to co wypracowaliśmy przy okazji zimowych przygotowań. Myślę, że dwa tygodnie można tak popracować w czwartej lidze. W wyższych ligach, gdzie kluby mają do

dyspozycji lepszy sprzęt może dać radę przez trzy tygodnie. Z formą fizyczną przez jakiś czas można sobie poradzić, ale ta cała sytuacja działa na zawodników przede wszystkim pod względem mentalnym. Ciężko motywować chłopaków. Pocieszające jest to, że wszyscy mają tak samo. Czy chodzi o Tomasovię, Motor, Górnika Łęczna, czy Legię i Barcelonę. Mimo różnych warunków wszyscy są w podobnej sytuacji – nie mają możliwości wspólnych treningów i rozgrywania meczów – mówi trener Babiarsz.

Jak opiekun niebiesko-białych odnosi się do różnych pomysłów odnośnie zakończenia rozgrywek ligowych? W przypadku wznowienia sezonu mówi się o podziale na grupę mistrzowską i spadkową, czy mniejszą liczbę kolejek. – Rozgrywki schodzą teraz na dalszy plan, ważniejsze jest zdrowie i sytuacja w kraju. Dobrze się stało, jak się stało. Rozgrywki musimy dokończyć, nie widzę możliwości, żeby nie grać. U nas nie będzie wielkiej krzywdy. Mogliśmy walczyć o pierwsze miejsce i można powiedzieć, że jakieś szan-

se mieliśmy. Pięć punktów straty do pierwszego miejsca to nie tak dużo. Z naszego punktu widzenia wiele złego by się nie stało gdybyśmy już nie zagrali. Inne drużyny z poszczególnych lig byłyby jednak w zupełnie innej sytuacji. Niektórzy na pewno byliby poszkodowani. Są tacy, którzy zainwestowali w zimie i mieli nadzieję na utrzymanie, czy awans – przekonuje trener zespołu z Tomaszowa Lubelskiego.

Paweł Babiarsz ma też specjalny apel do pozostałych czwartoligowców z naszego regionu. – Nie rezygnujemy z treningów i dalej pracujemy. Musimy cierpliwie czekać na decyzje. Jeżeli związek 27 kwietnia da zielone światło i pozwoli dokończyć sezon to wszyscy muszą być gotowi. Nie może być tak, że ktoś powie, że nie gra, bo nie jest przygotowany. Nie możemy dać ciała, to byłby skandal, że możemy grać, ale ktoś nie chce, bo zaniedbał treningi. Słyszałem różne głosy, że część klubów nie wierzy, że wrócimy do gry. Trzeba być jednak dobrej myśli, trenować i czekać w gotowości na poprawę sytuacji – apeluje szkoleniowiec.

Ogromny sukces, ale im mało

KRISPOL 1 LIGA SIATKARZY Wobec decyzji Polskiej Ligi Siatkówki SA o zakończeniu sezonu 2019/2020 LUK Politechnika Lublin znalazła się na najniższym stopniu podium

Wobecnej sytuacji w Polsce nie można było oczekiwać innego werdyktu niż ten o przedwczesnym zakończeniu rozgrywek. Zarząd PLS SA zdecydował o końcu rywalizacji w PlusLidze, Lidze Siatkówki Kobiet i KRISPOL 1. Lidze mężczyzn. Do końcowej klasyfikacji zaliczone zostały wyniki spotkań sezonu zasadniczego, bez ostatniej kolejki. Przypomnijmy, w niej awansem odbyły się zaledwie dwa spotkania: Krispol Września – Stal Nysa 3:1 i BBTS Bielsko-Biała – ZAKSA Strzelce Opolskie 2:3. W ramach tej kolejki LUK Politechnika Lublin miała zagrać spotkanie wyjazdowe z Lechią Tomaszów Mazowiecki. Jednak ten i pozostałe cztery mecze zaplanowane na 14 marca zostały odwołane. W tej sytuacji wyniki rozegranych wcześniej obu spotkań zostały anulowane. Tym samym tabelą końcową sezonu pozostała ta, w której uwzględniono rozegranych 25 kolejek. W nich lubelski beniaminek zgromadził 52 punkty i uplasował się na trzecim miejscu w tabeli. LUK Politechnika wygrała 18 spotkań i doznała siedmiu porażek. Najczęściej podopieczni trenera Macieja Kołodziejczyka zwyciężali



Będąc beniaminkiem KRISPOL 1. Ligi siatkarze LUK Politechniki zakończyli rozgrywki na trzeciej pozycji

FOT. LUK POLITECHNIKA LUBLIN

3:1 (siedem razy). Sześciokrotnie wygrywali w trzech setach, a czterokrotnie 3:2. Najczęściej, bo aż pięć razy, przegrywali 2:3. W jednym spotkaniu Politechnika uległa 1:3, w dwóch po 0:3.

Lublinianie przeszli do historii KRISPOL 1. Ligi, jako beniaminek osiągnęli ogromny sukces stając na najniższym stopniu.

W czasie sezonu imponowali formą, m.in. w grudniu, w ostatnim spotkaniu przed świąteczno-noworoczną przerwą, jako pierwsi w lidze pokonali niezwycięzonego dotychczas lidera Stal z Nysy (3:2). Prowadzony przez trenera Macieja Kołodziejczyka zespół zapisał się w statystykach. Z 25 meczów, w 17 to

siatkarze LUK Politechniki zdobywali statuetki MVP. Cztery takie trofea trafiły do Kamila Durskiego, Pawła Rusina i Damiana Wierzbickiego. Dwukrotnie nagradzany był Sławomir Stolec. Tytuł MVP zdobyli również Szymon Pałka, Radosław Sterna i Bartosz Zrajkowski. – Trochę szkoda, że nie dane nam było rozegrać ostatniej

kolejki. Wygrana z Lechią dawała nam drugie miejsce, wyprzedzaliśmy w klasyfikacji BBTS. Jako zawodnicy znaleźmy swoje możliwości i miejsce na podium jest dobrym wynikiem. Z pewnością klubowi i nam udało się stworzyć w Lublinie klimat dla siatkówki. Na mecze przychodziło 700 i więcej kibiców i z tego trzeba się

tylko cieszyć – podsumowuje atakujący LUK Politechnika Damian Wierzbicki. – Przed sezonem miejsce na podium bralibyśmy w ciemno. Teraz, jak już znamy końcowe rozstrzygnięcia, trochę żal. Byliśmy solidnie zmotywowani na zwycięstwo z Lechią Tomaszów Mazowiecki. Zależało nam, aby zająć drugie miejsce. Nie twierdzę, że na pewno byśmy wygrali. Była jednak szansa na drugą lokatę. Mamy trzecią. Sportowo obroniliśmy się swoimi wynikami w sezonie. Jednak przy końcowych rozstrzygnięciach pozostał lekki niedosyt – tłumaczy lubelski szkoleniowiec Maciej Kołodziejczyk.

Na pierwszym miejscu rozgrywki zakończyła Stal Nysa, na drugim BBTS Bielsko-Biała. I to te drużyny otrzymały prawo ubiegania się o grę w sezonie 2020/2021 w PlusLidze. Kluby zostaną poddane audytowi. Jeśli nie sprostają wymaganiom taką samą weryfikację przejdzie Wisła Bydgoszcz, która zakończyła sezon w PlusLidze na ostatnim miejscu (14). Tym samym otrzyma szansę pozostania w najwyższych rozgrywkach w kraju. Z KRISPOL 1 Ligi zdegradowane zostały Chrobry Głogów oraz SMS PZPS Spała.

(GROM)

Pierwsza liga coraz bliżej

II LIGA SIATKARZY Sezon 2019/2020 oficjalnie został zakończony. MKS Avia Świdnik oraz trzy inne zespoły otrzymały zaproszenie do gry w przyszłym sezonie w I lidze

Idąc śladem Polskiej Ligi Siatkówki S.A., prowadzącej rozgrywki PlusLigi, Ligi Siatkówki Kobiet i KRISPOL 1. Ligi, która zdecydowała o wcześniejszym zakończeniu sezonu 2019/2020, tak samo zdecydował Polski Związek Piłki Siatkowej w sprawie II ligi. – Obawialiśmy się trochę, były głosy, że związek zrezygnuje z awansów do I ligi – mówi Radosław Szczerba, prezes MKS Avia Świdnik.

Klasyfikacja końcowa w sześciu grupach II ligi została ustalona na podstawie tabeli po rundzie zasadniczej. PZPS zdecydował, że sprawa awansu do wyższej klasy rozgrywkowej będzie wciąż aktualna. Władze w Warszawie wystosowały zaproszenie do klubów II ligi, które po sezonie zasadniczym zajęły pierwsze miejsce w swoich grupach, do wejścia na drogę awansu do I ligi. – Złożyliśmy akces do gry w I lidze. Związek kierował się kilkoma kryteriami: najpierw pierwsze miejsce w swojej grupie, następnie liczba wygranych spotkań – wyjaśnia Szczerba. MKS Avia Świdnik znalazła się w gronie czterech drużyn. Oprócz żółto-niebieskich, którzy z kompletem wygranych w sezonie zasadniczym



Siatkarze MKS Avia będą musieli przejść weryfikację pod kątem gry w I lidze

FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

okazali się najlepsi w grupie 6, do weryfikacji do gry w przyszłym sezonie w I lidze zakwalifikowane zostały: BAS Białystok (mistrz grupy 2), LKS Czarni Rząśnia (mistrz grupy 3) i STS Olimpia Sulecin (mistrz grupy 1).

Pozostałe drużyny, z niższych miejsc w tabelach, czyli MKS Andrychów, LUKS Wilki Wilczyn, KS Metro Warszawa, WKS Sobieski Żagań, które wygrały rywalizację w pierwszej rundzie play-off i uzyskały prawo gry

w turniejach półfinałowych oraz UMKS MOS Wola Warszawa, który rywalizował w pierwszej rundzie play-off z BAS Białystok i ta rywalizacja się nie zakończyła, które jednocześnie zgłosiły gotowość do gry w I lidze w przy-

szłym sezonie, będą również brane pod uwagę w kwestii ewentualnego awansu. Warunkiem jednak są wolne miejsca i spełnienie wymogów określonych przez PLS. – Cieszymy się, że otrzymaliśmy zaproszenie od PZPS do

występów w I lidze. Gdyby zrezygnowano z awansów klubów, które szlifowały formę w okresie przygotowawczym i cały sezon walczyły o jak najlepszy wynik, poczułyby się mocno zawiedzione. Przy takim scenariuszu cała praca poszłaby na marne. Na razie nastroje są stonowane. Dostaliśmy zaproszenie i czekamy na rozwój sytuacji – mówi prezes MKS Avia.

Z KRISPOL 1. Ligi zostały zdegradowane Chrobry Głogów i SMS PZPS Spała. Prawo ubiegania się o występ w PlusLidze uzyskały natomiast Stal Nysa i BBTS Bielsko-Biała. Zwalniając się zatem cztery miejsca, które mają zapełnić tegoroczni II-ligowcy. – Wszystkie kluby z obecnej II ligi będą z zainteresowaniem śledzić to, co będzie się działo w I lidze w nowym sezonie. Przypuszczam, że w związku z obecną sytuacją w naszym kraju kluby będą mieć problemy finansowe. Myślę, że niektóre zespoły, które mają obecnie status I-ligowca, mogą nawet nie przystąpić do rozgrywek. Nie znamy jeszcze aktualnych wytycznych PLS. Nie powinniśmy jednak mieć problemów z ich spełnieniem – analizuje Szczerba.

(GROM)

W złocie im do twarzy

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Perła Lublin po raz 22 w historii został mistrzem Polski. Przedstawiamy wszystkie osoby, które przyczyniły się do wywalczenia tego tytułu

Gabriela Besen

Mecze: 20

Chorwatka zaliczyła znakomity sezon. 25-letnia gol- kiperka grała bardzo pewnie i pokazała się z dobrej strony zarówno w Superlidze, jak i europejskich pucharach. Ma mocną konkurentkę w bramce w postaci Weroniki Gawlik. Na razie widać, że ta rywalizacja ją napędza.

Weronika Gawlik

Mecze: 30

Jedna z najbardziej doświadczonych szczypiorni-

sezonie aż 34 min, najwięcej w całym zespole.

Dagmara Nocuń

Mecze: 20.

Bramki: 58

Dorobek bramkowy 24-letniej skrzydłowej wygląda całkiem niezłe. Na boisku ze skutecznością bywało jednak już bardzo różnie. O ile na krajowym podwórku często nie do zatrzymania, to na arenie europejskiej o wy- prowadzanie kontrataków było Perle już dużo trudniej. A bez nich Nocuń bardzo

w zespole. W Lublinie jest od dwóch lat, ale kibice wciąż czekają aż jej forma eksploduje.

Aneta Łabuda

Mecze: 15

Bramki: 37

To był jej bardzo dobry sezon. W Lublinie spędziła dwa lata i widać, że bardzo zyskała na przenosinach do Perły. Weszła na znacznie wyższy poziom i obecnie jest to prawdopodobnie najlepsza prawoskrzydłowa w Polsce. W Lidze Mistrzyń zdo-

Najlepszy transfer w Lublinie od wielu lat. Więckowska w przyszłości może zrobić naprawdę imponującą karierę. Jest młoda (21 lat), przebojowa, ma niezły rzut. Musi popracować tylko nad skutecznością. W tym sezonie do Perły była tylko wypożyczona. Klub powinien zrobić wszystko, aby została na stałe.

Natalia Nosek

Mecze: 13

Bramki: 30

Jej zaangażowanie było sporym ryzykiem, bo przecież Nosek wracała po ciężkiej kontuzji. Wydaje się jednak, że ten transfer się obronił, a duży w tym udział miał Robert Lis. Szkoleniowiec bardzo mądrze wprowadzał zawodniczkę do gry i sprawił, że Nosek z każdym meczem wyglądała na boisku coraz bardziej pewnie. Ma zaledwie 21 lat i śmiało można zawyrokować, że to przyszłość polskiej piłki ręcznej.

Joanna Gadzina

Mecze: 14

Bramki: 27

Kolejny z letnich transferów, który na pewno się obronił. Gadzina jest bardzo solidna, a na parkiecie popelnia mało błędów. Niestety, miała pecha, bo od stycznia jest kontuzjowana. Liga jednak została przedwcześnie zakończona, więc 27-latką ma sporo czasu na leczenie.

Aleksandra Rosiak

Mecze: 6

Bramki: 25

To był stracony sezon dla 26-letniej rozgrywającej. Wszystko z powodu kontuzji odniesionej już na samym początku sezonu. Szkoda, bo rok temu była w znakomitej dyspozycji i to mógł być dla niej przełomowy okres. Kiedy wróciła, to pokazała, że dopiero dochodzi do wysokiej dyspozycji. Liga została jednak przzerwana, więc Rosiak musi poczekać do następnego sezonu. Na

pewno jest w stanie zrobić karierę w silnym zagranicznym klubie.

Mia Moldrup

Mecze: 6

Bramki: 11

Kontuzjowana przez większość sezonu, więc o jej występach nie można zbyt wiele napisać. W Lidze Mistrzyń zdobyła łącznie cztery bramki, co jest wynikiem bardzo przeciętnym. Na pewno, kiedy sprowadzono ją do Lublina w 2018 roku, to spodziewano się znacznie więcej.

Aleksandra Olek

Mecze: 17

Bramki: 7

Kolejna z zawodniczek, która dołączyła do Perły przed rozpoczęciem tego sezonu. 19-latką miała jeden cel – jak najwięcej nauczyć się od grających na kole Joanny Szarawagi i Sylwii Matuszczyk. Wydaje się, że jest uczennicą całkiem pojętą, chociaż w Superlidze nie miała zbyt wielu szans na pokazanie swoich umiejętności. W pierwszoligowych rezerwach radziła sobie jednak całkiem dobrze, co pozwala patrzeć z optymizmem w przyszłość.

Małgorzata Stasiak

Mecz: 1

Bramki: 3

Wystąpiła tylko w jednym ligowym spotkaniu, a resztę sezonu spędziła w gabinecie lekarskich. 31-latką to wciąż zawodniczka o olbrzymich umiejętnościach i należy wierzyć, że wróci jeszcze do dawnej formy, kiedy zachwycała również w barwach reprezentacji Polski.

Robert Lis (trener)

Na jego przykładzie można szkolnej młodzieży tłumaczyć słowo charyzma. On z pewnością ją posiada, a w tym sezonie pokazał, że całkiem niezłe radzi sobie z zarządzaniem drużyną w trakcie kryzysu. Zdobył kolejne mistrzostwo Polski, więc zamknął krytykom

usta. Warto jednak pamiętać o tym, że w kolejnych latach kibice Perły mogą zacząć wymagać sukcesów w europejskich pucharach. Tych od dwóch lat, niestety, ale nie ma.

Izabela Puchacz (asystentka trenera)

Jedna z ikon lubelskiego szczypiorniaka. Była świetną zawodniczką, a w roli trenerki również radzi sobie znakomicie. Jest w cieniu Roberta Lisa, ale dobrze wywiązuje się ze swoich zadań.

Tomasz Pietras i Damian Śliwa (fizjoterapeuci)

Wydaje się, że to jedni z najbardziej zapracowanych ludzi w całej Superlidze. Aby zliczyć liczbę większych i mniejszych kontuzji na pewno zabrakłoby palców obu rąk. Inna sprawa, że duża część tych kontuzji była wynikiem boiskowych wydarzeń.

Mariusz Szmit (były prezes)

Rządził MKS Perła do grudnia. Klubowi udało się zbudować ciekawy skład, a sytuacja finansowa zespołu wyglądała dość stabilnie. Pożegnał się jednak ze swoim stanowiskiem dość nagle i na własne życzenie.

Bogusław Trojan (obecny prezes)

To bardzo znana postać w środowisku piłki ręcznej, bo przez wiele lat pełnił dużo ważnych funkcji w Związku Piłki Ręcznej w Polsce. Ostatnio był nawet Komisarzem Rozgrywek w ZPRP. Teraz sprawdza się w roli prezesa najważniejszego klubu w Polsce. Największe wyzwanie jednak dopiero przed nim, bo musi przeprowadzić MKS Perła przez epidemię koronawirusa. To trochę jak pływanie po nieznanych wodach, bo tak naprawdę nikt nie wie, co spotka polski sport, kiedy wreszcie wszystko wróci do normalności.

PRZYGOTOWAŁ KAMIL KOZIOL



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

stek Perły. Kapitan lubelskiej ekipy od lat jest synonimem solidności, więc nic dziwnego, że utrzymuje stałe miejsce między słupkami lubelskiej bramki.

Joanna Szarawaga

Mecze: 20

Bramki: 68

Współpraca z Robertem Lisem wyszła jej na dobre, bo za 25-letnią obrotową najlepszy sezon w jej karierze. Może dlatego, że wreszcie skoncentrowała się przede wszystkim na grze na kole, a nie na szalonym bieganiu do kontrataków. Jej warunki fizyczne sprawiają, że na krajowych parkietach nie ma sobie równych. W reprezentacji Polski też nie widać za bardzo kogoś, kto może się jej przeciwstawić. W rozgrywkach europejskich sytuacja nie wyglądała już tak różowo.

Marta Gęga

Mecze: 16

Bramki: 59

33-latką przeżywała w tym sezonie swoją... No właśnie, która to już młodość Marty Gęgi? Lata lecą, a ona sprawia wrażenie, że jest coraz lepszą zawodniczką. Nic dziwnego, że nowy trener reprezentacji Polski widzi ją w kadrze. Oprócz umiejętności jej największym atutem jest twardy charakter, bo Gęga niczego się nie boi. Widać to było zresztą w europejskich pucharach, gdzie była liderką zespołu. Minusem jest momentami zbyt agresywna postawa na boisku, co skutkuje dwuminutowymi karami. W ten sposób na ławce spędziła w tym

trudno zaistnieć. Wydaje się, że jest coraz bliżej pewnego miejsca w reprezentacji Polski.

Sylwia Matuszczyk

Mecze: 20

Bramki: 54

Ma za sobą bardzo dobry sezon. Przede wszystkim jest bardzo skuteczna. W przedwcześnie zakończonych rozgrywkach do zdobycia 54 bramek potrzebowała zaledwie 64 rzutów, co daje 84 procent skuteczności. To najlepszy wynik w całym zespole. Mogłaby spędzać więcej czasu na boisku, ale na kole ma konkurencję w postaci Joanny Szarawagi. Stać ją na zrobienie kariery poza granicami Polski.

Karolina Kochaniak

Mecze: 14

Bramki: 50

Jej zaangażowanie było znakomitym ruchem, bo Kochaniak jest doskonałą zawodniczką. Gdyby nie kontuzja w trakcie sezonu, miała by na koncie zdecydowanie więcej bramek. Jest bardzo pewna na rozegraniu, a także świetnie potrafi współpracować z partnerkami.

Patrycja Królikowska

Mecze: 20

Bramki: 42

Nie można jej odmówić ambicji. To klasowa szczypiornistka, ale można mieć wątpliwości, czy jest to zawodniczka na miarę sukcesów w europejskich pucharach. Największym problemem Królikowskiej jest skuteczność, która wyniosła zaledwie 58 procent i jest to jeden ze słabszych wyników

była 13 bramek, a jej dobra forma została dostrzeżona przez ESBF Besancon, gdzie zagra w przyszłym sezonie. Ma 25 lat i to chyba najlepszy okres na rozpoczęcie międzynarodowej przygody.

Kinga Achruk

Mecze: 11

Bramki: 35

Czas na... macierzyństwo. Tak najwidoczniej uznała Kinga Achruk, która spodziewa się potomka. Gwiazda Perły nie musi już niczego udowadniać. Grała w dobrych zagranicznych klubach, w reprezentacji Polski też w przeszłości osiągała znakomite rezultaty. Kapitałna zawodniczka, która jeżeli tylko jest zdrowa, to zawsze decyduje o obliczu drużyny i to niezależnie od tego czy chodzi o Superligę, czy o Ligę Mistrzyń. W tych drugih rozgrywkach zdobyła 18 bramek. Achruk czeka dłuższa przerwa macierzyńska, a kibice niech ściskają kciuki za zdrowie szczypiornistki oraz jej pociechy.

Valentina Blażević

Mecze: 13

Bramki: 35

Osoba z bardzo dużą klasą oraz umiejętnościami sportowymi. To był dla niej debiutancki sezon w barwach Perły i można już stwierdzić, że to inwestycja na kolejne lata. Straciła kilka tygodni z powodu kontuzji stopy. Przed urazem była w bardzo dobrej formie i, co najważniejsze, nie zawodziła również w Lidze Mistrzyń.

Dominika Więckowska

Mecze: 10

Bramki: 32



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

TABELA KOŃCOWA SUPERLIGI KOBIEĆ

1. MKS Perła Lublin	20	53	573-453
2. Metraco Zag. Lubin	20	49	562-466
3. KPR Gminy Kobierzyce	20	39	532-498
4. Młyny Stośław Kosz.	20	28	527-502
5. EUROUD JKS Jarosław	20	26	563-579
6. EKS Start Elbląg	20	25	526-559
7. Piotrcovia Piotrków Tr.	20	14	447-551
8. KPR Ruch Chorzów	20	14	447-551

Klasyfikacja najlepszych strzelczyń: 1. Kinga Jakubowska (Kobierzyce) 143, 2. Magda Balsam (Jarosław) 110, 3. Adrianna Górna (Zagłębie) i Alona Shupyk (Start) obie po 110, 5. Kinga Grzyb (Zagłębie) 104, 6. Natalya Turkalo (Jarosław) 97, 7. Lucyna Sobecka (Piotrcovia) i Paula Mazurek (Koszain) obie po 80, 9. Marty- na Żukowska (Jarosław) 76, 10. Mariola Wiertelak (Kobierzyce) 74, (...) 14. Joanna Szarawaga 68, 23. Marta Gęga 59, 24. Dagmara Nocuń 58, 27. Sylwia Matuszczyk (wszystkie Perła) 54.

KARTKA Z KALENDARZA

1945

urodził się Eric Clapton, brytyjski muzyk rockowy i bluesowy, gitarzysta, wokalista, kompozytor

1954

w Toronto otwarto pierwszy odcinek metra

1962

urodził się MC Hammer, amerykański raper

1968

urodziła się Céline Dion, kanadyjska piosenkarka, kompozytorka i autorka tekstów

1975

premiera filmu „Awans” w reżyserii Janusza Zaorskiego. W roli głównej Marian Opania

1976

pierwszy koncert zespołu Sex Pistols

1987

59. ceremonia wręczenia Oscarów. W kategorii najlepszy reżyser zwyciężył Oliver Stone z filmem „Pluton”

1992

64. ceremonia wręczenia Oscarów. W kategorii najlepsza aktorka wygrała Jodie Foster, a w kategorii najlepszy aktor: Anthony Hopkins. Oboje za film „Milczenie owiec”

2001

1000. notowanie Listy Przebojów Programu Trzeciego

4266

egzemplarzy samochodu FSO Warszawa powstało w 1973 roku. Produkcję tego modelu zakończono 30 marca 1973 roku

Nowy singiel, nowy program

MUZYKA Little Mix sprzedały ponad 50 milionów albumów na całym świecie, na Spotify słucha ich ponad 17 milionów osób, na platformie YouTube zgromadziły ponad 3 miliardy wyświetleń oraz łącznie 12 miliardów odtworzeń na całym świecie. Ich ostatni album - „LM5” - ukazał się w 2018 roku. Teraz Jade, Perrie, Leigh-Anne i Jesy zaprezentowały nowy singiel „Break Up Song” inspirowany latami 80.

A już w kwietniu na BBC One premierę będzie miał nowy muzyczny show „Little Mix The Search”. W programie Little Mix będą szukać utalentowanych wokalistów i wokalistek, którzy utworzą zupełnie nowy zespół.



FOT. SONY MUSIC POLAND

Superbohaterowie z klocków

GRAMY Trzy gry, 21 dodatków i cała masa superbohaterów. Od Iron Mana po Czarną Panterę

W piątek swoją premierę na PlayStation 4 miał zestaw Lego Marvel Kolekcja. W jego skład wchodzi trzy gry: Lego Marvel Super Heroes, Lego Marvel Avengers oraz Lego Marvel Super Heroes 2, a także wszystkie przepustki sezonowe do każdej z nich, czyli łącznie 21 dodatków.

W grze Lego Marvel Super Heroes zawarto oryginalną fabułę, w której Nick Fury wzywa Iron Mana, Hulka, Thora, Spider-Mana, Wolverine'a oraz innych bohaterów świata Marvel, by ocalili Ziemię przed zemstą Lokiego oraz głodem Galactusa, pożeracza światów.

Fani klocków i komiksowego świata znajdą w grze klasyczne elementy przygód i tradycyny dla lego gier humor. Jest także ponad 100 postaci do odblokowania.

W Lego Marvel Super Heroes 2 na graczy czekają zaś kosmiczne bitwy odbywające się w Chronopolis na przestrzeni różnych epok i wydartych z czasoprzestrzeni lokacji z uniwersum Marvela. Fani muszą zmierzyć się z podróżującym w czasie Kangiem Zdobywcą w starożytnym Egipcie, na Dzikim Zachodzie, na Sa-



FOT. TT GAMES/CENEGA POLAND

kaar, w Nowym Jorku roku 2099 i w wielu innych słynnych miejscach. W przygodach tych bierze udział cały szereg słynnych superbohaterów, między innymi Spider-Man z roku 2099, Strażnicy Galaktyki, Czarna Pantera, Doktor Strange czy Zielony Goblin.

Również w grze Lego Marvel Avengers nie zabraknie

ani akcji, ani superbohaterów. Gra przedstawia postacie i elementy fabuły zaczerpnięte choćby z takich filmów, jak The Avengers oraz Avengers: Czas Ultrona.

Wszystkie gry są dostępne w polskiej (napisy) wersji językowej, a Marvel Super Heroes 2 posiada również polski dubbing.

(RAD)



Kamperem przez świat



FOT. DISCOVERY CHANNEL

TELEWIZJA Trzy ekipy postanowiły rzucić wszystko i spełnić swoje marzenia. Kupiły kampery, przeobraziły je na swoje potrzeby, a potem pojechały w świat

– tam, gdzie koła ich poniosły. Miłosz i Kasia wraz z dziećmi udali się na wyprawę po południowej Hiszpanii. Sylwia postanowiła samotnie objechać Australię.

Podejmuje różne dorywcze zajęcia, aby zarobić na benzynę na kolejne kilometry. Pomaga na farmie, dorabia w pracowni, gdzie powstają spersonalizowane deski

surfingowe. Aldona oraz Daniel to małżeństwo podróżników, którzy zdecydowali się „Groszkciem” - czyli Volkswagensem T4 z 1992 - objechać zimą Gruzję.

Premiera programu „Kamperem przez świat” we wtorek, 21 kwietnia, o godzinie 22 na antenie Discovery Channel.

